



GŁOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA
Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

ARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (ASO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN
Buenos Aires, Viernes 19 de Mayo de 1950 Piątek, 19. maja 1950

Nr. 2201

W OBLICZU ODPOWIEDZIALNOŚCI

W niedzielę, 21. b. m. odbędą się obrady Dorocznego Sejmiku Polonii Argentyńskiej, którym jest Walny Zjazd Delegatów Towarzystw i Organizacji, zrzeszonych w Związku Polaków.

Ważność Sejmiku jest przez wszystkich zorganizowanych Polaków należycie doceniana. Wiadomo, że jest to organ, który decyduje o obliczu ideowym Polonii i stosunku jej do najważniejszych zagadnień ogólnopolskich i międzynarodowych. Wiadomo również, że Sejmik decyduje o hierarchii spraw społecznych i gospodarczych lokalnych, które domagają się realizacji w najbliższym roku sprawozdawczym i wybiera ludzi, których uważa za najodpowiedniejszych i najgodniejszych do reprezentowania na zewnątrz zorganizowanej Polonii Argentyńskiej i kierowania całokształtem roboty organizacyjnej. Sejmik jest wreszcie trybuną pozytywnej krytyki osiągnięć ustępujących władz, która najczęściej jest wartościowym materiałem orientacyjnym i programowym dla nowych władz.

Tegoroczny Sejmik Polonii Argentyńskiej staje wobec konieczności rozwiązania problemów o wiele trudniejszych od tych, które zwykle bywają przedmiotem obrad Walnych Zjazdów. Wiadomo powszechnie, że Związek Polaków przeżywał poważny kryzys organizacyjny w związku z decyzją władz nadzorczych argentyńskich, unieważniającą dokonany przed rokiem wybór większości zarządu Związku z powodu braku wymaganej statutem 3-letniej rezydencji w Argentynie. Decyzja ta spowodowała likwidację zarządu, jako ciała zbiorowego. Oczekiwane zażegnanie kryzysu przed końcem kadencji nie nastąpiło z powodu nie zatwierdzenia przez władze nadzorcze argentyńskie uchwalonej przez Nadzwyczajny Walny Zjazd w październiku ub. r. reformy art. 26 statutu, idącej w kierunku zredukowania okresu rezydencji niezbędnego dla biernego prawa wyborczego do 1 roku.

Utrzymanie w mocy dawnego brzmienia art. 26 statutu pozbawia prawa udziału w zarządzie Związku t. zw. "nowa emigracja", która stanowi dziś już 2/3 ogółu zrzeszonych Polaków. W konsekwencji nowy zarząd wybrany będzie wyłącznie z spośród społeczników, przebywających w Argentynie ponad trzy lata.

Zadanie pokonania obecnego kryzysu, które będą mieli do rozwiązania delegaci na tegoroczny Walny

Zjazd, jest niewątpliwie bardzo trudne. Z tym większym poczuciem odpowiedzialności społecznej przystępują napewno wybranci organizacji zrzeszonych do jego rozwiązania. Nie jest

naszym zadaniem sugerowanie formuły. Ale jest obowiązkiem pisma społecznego i związkowego przypomnieć ten stopień odpowiedzialności, jaki na każdym z Delegatów w tym

roku spoczywa. Wszak reprezentują oni nie siebie samych, nie swoje ambicje czy sympatie, ale interesy Towarzystw i całej zorganizowanej społeczności.

Popelniono tyle błędów zawinionych i niezawinionych, nagromadziło się tyle namietności nie rozładowanych w anormalnych warunkach pracy, że tegoroczny Walny Zjazd mógłby się łatwo przerodzić w najsmutniejszą pamięci sejmik Polski szlacheckiej. Jakaż byłaby to radość dla wszystkich naszych wrogów. Do tego za żadną cenę dopuścić nam nie wolno. Zbyt poważna jest chwila obecna dla Sprawy ogólnopolskiej i zbyt poważne zadania — (że wymienimy tylko akcję budowy Domu Polskiego) — oczekują rozwiązania na miejscu. Dlatego Sejmik tegoroczny musi się przerodzić w prawdziwą "konferencję" ludzi dobrej woli bez względu na zasługi, wiek i okres pobytu w tym kraju.

Trudna sytuacja spowodowana niezatwierdzeniem uchwały statutowej, odpowiadającej życzeniu olbrzymiej większości zrzeszonych, nie może wywołać tendencji rozłamowych. Wbrew powierzchownej opinii przeciwniej nieszczyśny problem sztucznego podziału na "nowych" i "starych", zawierający w sobie zawsze zarodki rozłamu, może być właśnie w tym roku definitywnie zlikwidowany. Trzeba do tego tylko pewnej dozy dobrej woli i zapomnienia popełnionych po obu stronach błędów. Ludzie, którzy w tym roku wejdą do władz Związku, muszą być wykładnikiem kompromisu. Choć "starzy" okresem pobytu w Argentynie, jednak wybrani większością głosów "nowych", będą może bardziej, niż którykolwiek z dotychczas wybieranych zarządów — powołani do przywrócenia równowagi w naszym życiu społecznym. do zlikwidowania atmosfery nieufności, odbudowania wzajemnego szacunku i obywatelstwa, rozbudzenia entuzjazu dla pracy i ofiarności społecznej, słowem zespolenie tych wszystkich elementów, których brak w naszym życiu organizacyjnym wciąż ożywia upragnione przez wszystkich zjednoczenie i współpracę.

Pamiętajmy, że Sejmik — to egzamin z poczucia odpowiedzialności i wyrobienia obywatelskiego. Egzamin, który zdajemy wobec swoich i wobec obcych. Na dowody słabości i rozbięcia w naszym obozie czekają z utęsknieniem reżymowcy. Przeciwnie to woda na ich młyn!

O tym także nie wolno zapominać!

Convocatoria

La Unión de los Polacos en la República Argentina celebra el día 21 de Mayo 1950 año, a las 9 horas, en el salón de la Asociación "El Hogar Gorriti N° 3972, su

ASAMBLEA ANUAL ORDINARIA

con el siguiente orden del día:

1. — Abertura de la Asamblea por el actual Presidente.
2. — Rendición de homenaje al Libertador General San Martín.
3. — Elección del Presidente de la Asamblea y de los Secretarios.
4. — Lectura de la Memoria Anual y Balance.
5. — Discusión acerca de la Memoria, Balance y Voto de confianza al Consejo Directivo cesante.
6. — Elección de las nuevas autoridades para el año 1950-51.

José Zapadka — Presidente.



Między Londynem i Moskwą

Najdonioślejszym niewątpliwie wydarzeniem ub. tygodnia była 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych Światłych mocarstw, tj. Stan. Zjednoczonych, Anglii i Francji w Londynie. Jako cel konferencji ogłoszono ustalenie wspólnej strategii mocarstw zachodnich w "zimnej wojnie" z Rosją. Po krótkiej dyskusji na temat pierwszeństwa zagadnień politycznych europejskich przed azjatyckimi rozpoczęto obrady od sprawy niemieckiej. Minister Schuman wystąpił z rewelacyjnym projektem zjednoczenia całego przemysłu metalowego Francji i Niemiec. Nie osiągnięto w tej sprawie narazie porozumienia głównie z powodu rezerwy Bevena. Projekt ten nb. wywołał gwałtowną reakcję sowiecką i został uznany w Moskwie za nowy dowód "nieukrywanych dążeń podlegaczy wojennych". Sprawa niemiecka zajęta podobno 3/4 obrad "wielkiej trójki". Obszerny komunikat konferencji nie został do chwili oddawania do druku przeglądu ogłoszony. Wiadomo jednak czym zajmowali się ministrowie i jakie powzięli uchwały. Wydano w tej sprawie dwa komunikaty, z których wynika, że: 1) celem konferencji było "zmniejszenie ryzyka wojny i ustalenie warunków trwałego pokoju, 2) ministrowie

wie uzgodnili ściślej koordynację wspólnych zasobów trzech mocarstw, 3) postanowiono poprzeć nowo-powstałe niepodległe państwa w Azji pld.-wch. i mocarstwa zachodnie są gotowe przeciwstawić się "imperializmowi sowieckiemu", który stwarza tam tak poważną sytuację. Wszystkie trzy mocarstwa współpracować będą nad podniesieniem gospodarczym tych krajów azjatyckich. 4) powołano ekspertów dla przestudiowania problemu nadwyżek ludności w zachodniej Europie. Opracują oni dodatkowe plany w sprawie emigracji głównie z Niemiec i Włoch. 5) Otworzono sprawę poprawy ekonomicznych i socjalnych warunków w państwach afrykańskich. 6) Postanowiono odbywać częstsze spotkania pomiędzy ministrami spraw zagranicznych.

Deklarację w sprawie Niemiec, która przed opublikowaniem przekazano parlamentowi w Bonn, celem wyrażenia opinii, omówimy oddzielnie.

Bezpośrednio po zamknięciu konferencji "wielkiej trójki" rozpoczęła się sesja Rady Paktu Atlantyckiego, w której uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych 12 państw — sygnatariuszy Paktu. Obrady otoczone są największą tajemnicą i potrwają około tygodnia. Wiadomo, że

(Ciąg dalszy na str. 5)

Dr. Roman Ciechanow.

Analfabetyzm w Argentynie

W dniu 10 kwietnia b. r. odbył się w Buenos Aires zjazd ministrów oświaty z prowincji i terytoriów pod przewodnictwem Ministra, Dr. Iwanisewicza, celem przedsięwzięcia akcji koordynacyjnej, zwalczania analfabetyzmu. Rząd Argentynski stanął na stanowisku, iż „w setną rocznicę śmierci San Martina, w ojczyźnie jego nie powinno być takich, którzy nie umieją czytać i pisać”.

Rezultaty ogólnego spisu ludności z roku 1947 nie zostały ogłoszone i dlatego istniejąca ilość analfabety nie jest dokładnie znana; możnaby jedynie opierać się na statystykach z roku 1943 (censo escolar), dlatego też zjazd ministrów oświaty postanowił przeprowadzić w dniu 6 maja na terenie całego kraju spis osób, liczących powyżej sześciu lat — nieumiejących czytać i pisać.

Analfabetyzm w Argentynie nie przedstawia się jednak tak groźnie, rby go uznać za poważny problem narodowy. W porównaniu z innymi krajami ilość proporcjonalna analfabety w Argentynie jest raczej mniejsza, zresztą proporcja ta ulega stale zmniejszeniu.

W czasie gdy Argentyna uzyskała swą niepodległość, zapewne tylko 10 procent mieszkańców umiało czytać i pisać. W roku 1869, to jest w czasie pierwszego spisu mieszkańców, analfabety było jeszcze 77,6 proc., w roku 1895 — 53,4 proc., w roku 1914 — 35 proc., zaś w roku 1943 tylko 13,7 procent (w wieku szkolnym), w tym czasie 307,000 dzieci w wieku szkolnym nie uczęszczało do szkół i 1,700,000 mieszkańców Argentyny nie umiało czytać i pisać. Cyfra ta wydaje się na pozór rzeczywiście wysoką, lecz w niej mieści się przeszło pół miliona osób, liczących powyżej lat pięćdziesiąt. Są to osoby, które winne być objęte statystyką szkolną z roku 1914. Z drugiej strony, bodaj największy procent analfabety dostarcza emigracja. Mniej więcej 24 do 25 procent przyjeźdźców z Hiszpanii i Włoch w latach 1900—1927 nie umiało czytać i pisać. Procent analfabety wśród imigrantów w latach 1931—1940 wynosił jeszcze 15 procent.

Argentynskie prawo imigracyjne w przeciwieństwie do innych państw zezwala na przyjazd osób niepiśmiennych i nie poddaje imigrantów „egzaminom” przed wyjazdem.

Statystyka analfabety wyda się jeszcze bardziej niedokładna, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż obejmuje ona dzieci od lat sześciu, podczas gdy w niektórych prowincjach obowiązek szkolny rozpoczyna się od siedmiu czy ośmiu lat życia i duży odsetek dzieci w tym wieku nauczy

się czytać i pisać poza szkołą. Tak, iż statystyka w żadnym wypadku nie daje pełnego nasświetlenia sprawy. Argentyna raczej powinna być dumna z osiągniętych rezultatów na polu oświaty. Wielkopomna ustawa Numer 1420 z roku 1884 o powszechnym nauczaniu dała wspaniałe rezultaty, stwarzając Państwową Radę Nauczania (Consejo Nacional de Educación). Na rzecz tej instytucji wprowadzono podatek spadkowy i przekazano jej spadki wakujące.

Liczne więc komentarze i niepokój, jaki wzbudziła statystyka z roku 1943 są niesłuszne, gdyż daje fałszywe pojęcie o rzeczywistym stanie sprawy. W Argentynie jest o wiele mniej analfabety, niż w jakimkolwiek kraju Ameryki Łacińskiej. Meksyk ma jeszcze 60 proc. analfabety, Gwatemala i Honduras powyżej 65 proc. W statystyce światowej Finlandia stoi na pierwszym miejscu (0,9 proc. analfabety), Argentyna zajmuje siódme czy ósme miejsce po Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji itd. Polska stoi znacznie dalej, na 15 czy 16-tym miejscu.

W rzeczywistości analfabetyzm w Argentynie nie jest problemem państwowym, lecz sprawą o charakterze lokalnym, który powstał na skutek zbyt małego skupienia ludności w pewnych odległych okolicach, gdzie szkoły są zbyt daleko od rozsianych osiedli. Chodzi więc o dotarcie do tych wszystkich trudno dostępnych miejscowości. Liczba nieumiejących czytać i pisać w wieku szkolnym w miastach jest nieznaczna (wynosi około 1 proc. w Buenos Aires), podczas gdy na terytorium Neuquen wynosi 35 proc., w Corrientes 32,6 proc. Problem więc ogranicza się do około 20 000 dzieci w wieku szkolnym, które corocznie nie pobierają nauki, i to mimo że liczba szkół stale leży: w roku 1914 Argentyna liczyła jedną szkołę na 200 mieszkańców, w 1943, jednym szkołę na 160 mieszkańców (w wieku szkolnym).

Dwudniowy zjazd ministrów oświaty oprócz szeroki program akcji tak zw. „Comisión Nacional de Alfabetización”, nietylko przez przeprowadzenie snisu, ale również przez użycie wszystkich sił nauczycielskich i przez akcje propagandowe. Program nauczania obejmie zorganizowanie kursów wieczorowych dla osób starszych, które minister określi jako „irrecuperables”, to jest ludzie w tym wieku, iż nauka czytania dla nich okazuje się zbyt trudna.

Akcja przeciwko analfabetyzmowi podjęta przez rząd jest najlepszym hołdem, jaki Argentyna złożyła może swemu Osvobodzicielowi w setną rocznicę jego śmierci.

Kronika Argentyniska

Reprezentanci Izby Przemysłowej w liczbie ponad 200 osób, na których czele stali ministrowie prowincji Rep. Argentyny — zostali przyjęci w Salonie Białym Casa Rosada przez Prezydenta Rep. Argentyny, który wygłosił przemówienie, podkreślając ważność polityki gospodarki krajowej.

— Delegaci na krajowy kongres pracowników rolnych zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Prezydenta Rep. Argentyny, który w swym przemówieniu przedstawił plany rządu w dziedzinie zwiększenia produkcji rolnej.

— Prezydent Rep. Argentyny przyjął nowomianowanego posła Grecji, C. S. Vatikioty, który wręczył swe listy uwierzytelniające

— Ogłoszony został dekret rządu, zezwalający na wolny wywóz produktów pochodzenia krajowego.

— Na zaproszenie Sztabu Głównego USA — wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Waszyngtonu wojskowa misja argentyńska.

— Decyzją ministerstwa rolnictwa w prow. Rioja, zostanie stworzona plantacja drzew oliwnych. Zostanie zasadzonych 60 tysięcy drzewek. Rolnicy, którzy je będą uprawiali otrzymają w ciągu 4 lat miesięczną dotację w wysokości 200 pesos.

— Podstołeczne dzielnice (Bernal, Quilmes itd.) w prow. Buenos Aires, położone wzdłuż gazociągu im. Prezydenta Perón, zostały do nie włączone.

O NAS W KRAJU

Paryska „KULTURA” w nr. 2-3 x) zamieściła art. Ł. Małeckiego, który w r. 1945 wrócił do kraju, by po czterech latach ponownie znaleźć się na emigracji. Oto co ów wtórny emigrant pisze na temat stosunku kraju do emigracji:

„Wydaje mi się, wbrew licznym opiniom wygłaszanym zagranicą, że nikt nie spodziewa się po niej (t. j. emigracji) zachowania na obczyźnie tradycji i kultury polskiej, bo byłoby to zadaniem przekraczającym jej siły; wymaga się natomiast należytej reprezentacji narodowych interesów polskich. Nastawienie kraju jest tu skrajnie trzeźwe. W odnośniku się do kierowniczych czynników emigracyjnych nie ma ani tego zaufania, z jakim poszczególne ugrupowania polityczne odnosiły się bądź do Komitetu Narodowego, bądź też do reprezentacji zagranicznej ruchu legionowego podczas pierwszej wojny światowej — ani tym bardziej tego bezwzględnie podporządkowania się, z jakim wszyscy, poza komunistami, odnosili się podczas drugiej wojny do Rządu Emigracyjnego, ani wreszcie tej miłości, z jaką odnoszono się do osobiście do śp. gen. Sikorskiego. Istnieje natomiast nadzieja, że grupa ludzi, która szczęśliwie znalazła się zagranicą, okaże się na tyle silna, że będzie mogła przy pełnym wykozystaniu posiadanych atutów, reprezentować istotnie dążenia narodu i zdobyć dla nich postuch u czynników decydujących. Tylko pod tym kątem widzenia sądzi się w kraju całą polską akcję emigracyjną, przywiązując bez porównania mniejszą wagę do nazwisk, albo nawet do kierunku politycznego czołowych działaczy emigracyjnych, niż to się czyni na

obczyźnie...

Fakty te należy mieć w pamięci, jeżeli się chce należycie zrozumieć reakcję społeczeństwa w kraju na wiadomości o niustannych niesnaskach i walkach, staczanych przez różne ugrupowania emigracyjne, — w walkach, o których społeczeństwo skrzętnie informowane jest przez prasę reżymową. Oświadczenia członków polityków emigracyjnych, potępiających się wzajemnie, wykluczających jedni drugich od prawa bronięcia zagranicą interesów polskich, — dewaluujących wzajemne atuty, którymi ten lub ów może zagranicą dysponować, wszystko to wzbudza uczucie niewiarę, że poprawa przyjdzie od zewnątrz. Myślę, że liczni przedstawiciele polscy zagranicą zrozumieliby lepiej niebezpieczeństwo tych publicznych „wzajemnych żalów i potępieńczych swarów”, gdyby choć jeden dzień spędzić mogli w kraju...

W kraju rozumieją, że największym atutem polskim w dobie obecnej jest to, że nie ma już, jak w okresie Kongresu Wiedeńskiego, „problemu polskiego”, a istnieje tylko wielki problem bytu i niebytu Europy. Złączenie sprawy polskiej z problemem europejskim, — wywalczenie należytego miejsca w przyszłej Europie, oto postulaty, których realizacji domagać się będzie kraj od swej emigracji...

Dres. Saffier

Dentistas Cirujanos

Avda. PERON 3243 (Lanus)

JUJUY 2269 (Gerli)

x) Już nadszedł do Argentyny.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no-argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental „PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pta. PERON 488 (dawnej Pavón)

AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.

Wetawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płombowanie

i wyrywianie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNIE

GWARANCJA DŁUGOLETNI

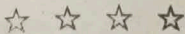
Miesiąc Maj w Życiu San Martina

1. 1815 — San Martin akceptuje mianowanie go przez Dyrektora Alvarez Thomas gubernatorem Cayo.
 2. 1794 — Bierze udział w walce przeciw Francuzom, atakującym wojsko Aragona, do którego należał San Martin.
 3. 1817 — Rząd Narodowy żąda od generała San Martina nadesłania 2000 żołnierzy z Armii Andyjskiej i 3000 jeźdźców w celu objęcia inwazji portugalskiej.
 4. 1821 — Spotkanie reprezentantów San

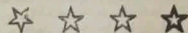
Martina z królem La Serba w Puncchaucos.
 5. 1824 — Wyrusza w podróż do Anglii.
 6. 1814 — Otrzymuje żądany urlop w celu poratowania zdrowia w Córdoba.
 6. 1818 — Cabildo w Buenos Aires poleca wydrukować pismo na cześć San Martina po zwycięstwie pod Maipu.
 6. 1820 — Rządca Chile mianuje generała San Martina Naczelnym Wodzem Armii Oswobodzicielskiej Peru.

6. 1850 — Pismo do Rossa z Boulogne sur Mer, dziękujące mu za wzmiankę o nim w orędziu z ubiegłego roku.
 18. 1795 — San Martin promowany na podporucznika Pułku Murcji w Hiszpanii.
 18. 1818 — Kongres Narodowy wydał dekret o uwiecznieniu pamiątki zwycięstwa pod Chacabuco i Maipu przez wzniesienie pomnika ku czci San Martina.
 19. 1824 — San Martin ląduje w Southampton i udaje się niezwłocznie do Londynu.
 11. 1818 — Najwyższy Kongres Narodowy dekreduje w nagrodę za zasługi San Martina darować mu jeden z terenów państwowych.
 14. 1816 — Pismo do Guido głęboko roz-

zwarowany brakiem dozwolonej ekspedycji do Chile.
 14. 1818 — Zwraça się do Kongresu z prośbą o cofnięcie mu awansu na brygadiera.
 15. 1811 — Bierze udział w walce pod Albuera, gdzie Hiszpanie, Anglicy i Portugalczycy zadali ciężką porażkę wojskom francuskim.
 16. 1822 — Udziela instrukcji swemu podwładnemu do Chile i prowincji La Plata, wyznaczając go do negocjacji w celu przyłączenia się wymienionych do wojny przeciwko Hiszpanom.
 17. 1818 — Kongres Narodowy składa hołd San Martinowi za zwycięstwo pod Maipu.
 17. 1880 — Zostaje ogłoszona ustawa, w myśl której dzień wyznaczony przez Rząd dla uroczystego pochowania zwłok generała San Martina, ma być dniem świątecznym.



SPOTKANIE
 GENERAL
 SAN MARTIN
 Z
 GENERAŁEM
 O'HIGGINS



Witold Zbigniew Horsztyński

KOTY I ŚWINIA

JANUSZ Meissner, znany lotnik i niemiecki znany literat, spacerując po ulicach Gdyni, poczuł nagie suszone grzyby. Zapach kilku conajmniej wagonów — tak on twierdzi. — Wreszcie przytęczała się do tego jakaś mniejsza przyjemna woń! Meissner całkiem wyraźnie czuje jakby batalion żołnierzy zmienił opance po tygodniowym marszu". Nie pamiętam już o jaki batalion chodziło, ale zdaje mi się, że o sowieckich żołnierzy.

Przekonał się potem Meissner, że to nie żaden batalion, ale poprostu skóry bydłecze.
 Z takimi skórami, właśnie, mam doczynienia. Pracuję bowiem w — garbarni.

No, ale z tym batalionem to już Meissner przesadził a raczej nie dosadził. Pułk, dywizja — jeszcze można by się zgodzić. Ale batalion? Wykluczone! No, chyba, że sowieckich żołnierzy. A, to co innego. To możliwe. Przypuszczam nawet, że kompania wystarczy.

A garbarnia, w której pracuję... no, jak to garbarnia, ogromne ilości skóry i ogromne ilości kotów. A jest też czworonożnej zgraj: może dwieście, może pięćset a może nawet półtora tysiąca. Nie wiem dokładnie, bo się nie dają policzyc.

Koty nie są do garbowania, jak początkowo sądziłem, mają bowiem całkiem inne zadanie.

Mysz, jak wiadomo, stworzenie mało wymagające, potrafi swój niewybredny apetyt zaspokoić byle czym. Skóra także. Stąd właśnie te koty. Teoretycznie ta sprawa wygl-

da w ten sposób: mysz podgryza skórę — a kot podgryza mysz. I taki mniej więcej — istnieje podział zainteresowań żywotnych tych stworzeń. Praktyka natomiast wykazuje co innego: skóra jest nadgryzana, ale przez — koty. Trudno się dziwić. Przy takiej ilości kotów, każda mysz zostaje zjedzona prędzej, zanim się jeszcze zdąży urodzić. Mam więc na utrzymaniu kilku z tej czeready, a ściślej biorąc trzech stołowników. Kiedy przychodzą do fabryki na popołudniową zmianę, z utęsknieniem czekają już na mnie. Nie tyle na mnie ile na to co im do żarcia przynoszę.

Ja im dostarczam jakie takie pożywienie — a one mi — gchly. Przytem koty są bardziej szczerode dla mnie, aniżeli ja dla nich. No cóż, mają większe możliwości.

I tak skoro motor sobie pyrczy, koła się obracają, maszyna idzie jak złoto, koty cychają pod stołem. Przerzone bestie. Za chwilę przyczłapię spuszczone z łańcucha psisko, poprzędzając przybycie pana Sereno. Pan Sereno jest stróżem nocnym. I to jest właśnie ciekawe. Nie dlatego, że jest stróżem nocnym, ale dlatego, że się nazywa akurat — Sereno. I ten, który po nim przyjrzyle to także Sereno. I taki co ich zastępuje czasem też Sereno. Poprostu jedna rodzina Serenów zmonopolizowała w swoim ręku posadę stróża nocnego. Nie wiem czy taki przywilej dla tej rodziny obejmuje całą Argentynę. (Trzeba się będzie zapytał pana Dr. Ciechanowa). Wiem natomiast i to napewno, że tak jest w naszej — no, nie tyle w naszej, ile w fabryce: Ha-

berbusch Hermanos. I chociaż te wszystkie Sereny to jedna rodzina, wcale nie są do siebie podobni.

Jak duch Ali-Baby wylania się z mroków pan Sereno. Wysoki, ciemny, z nijakim wyrazem na twarzy, chudy jak makaron, zresztą Włoch z pochodzenia. Przypomina z daleka stary zniszczony parasol. Jedynie to, co ma godnego uwagi, to nos. Długi odstający, czerwony, jak właśnie taka rączka od parasola.

— Buen dia, que dice? Como le va? — zapytuje, jak zwykle i jak codziennie. I jak codziennie trzyma w ręku matę, a w zębach "bombozo". Inaczej go jeszcze nie widziałem.

— Bien, bien. Como no? Claro — odpowiadam jednym tchem. — Y Usted? Eee

— Bien, bien. Gracias — odpowiada, jak zwykle i jak codziennie. Ale teraz patrząc na moje koty, powiedział z przekonaniem: — el gato no sirve.

Właściwie mnie to wcale a wcale nie obchodzi dlaczego akurat taki gato no sirve, jednakże zapytuje tylko dla podtrzymania rozmowy:

— Porque Eee? — z tym właśnie "ee" na końcu, bo tak robi każdy Argentyńczyk.

I teraz pan Sereno zaczyna mi tłumaczyć, chyba bardzo madrze, bo go nie zrozumieć nie mogę. A pan Sereno, jako człowiek — muy inteligente — zrozumiał, że ja go zrozumieć nie mogę. Zaczyna więc mówić: re-ten, pomaga sobie nogą a tam, gdzie potrzeba, nawet całym tulo-żem. I z tej gimnastycznej oracji już wiem dlaczego taki gato no sirve. Bardzo prosto. Ponieważ: jaj nie znosi tak, jak kura, mleka nie daje, jak krowa i nawet domu nie upilnuje, bo nie umie szczebrać tak, jak pies

To wszystko mi powiedziały ręce,

nogi i tułów pana Sereno. I musiałem mu przyznać rację. Bo niby cóż tam wart taki kot, co to ani mleka nie daje, ani jaj nie znosi i nawet szczebrać to nie umie? Nada, nada. Bueno!

Ale to porównanie kota z innymi stworzeniami, skojarzyło się u mnie z pobudliwością apetytu. No ta — myślę sobie — kurę zjadłbym teraz bardzo, bardzo chętnie. Kawałek krowy owszem, chętnie. A psą? Zjadłbym bardzo, bardzo niechętnie. No, chyba zebym musiał.

A pan Sereno, jakgdyby wyczytując moje myśli zapał:

— A Usted le gusta gatos? Eee?
 — No se — odpowiadam — nigdy jeszcze kota nie jadłem. No, no — a Usted? Eee?

Przez chwilę nie nie odpowiedział. Rzekał wreszcie:

— Usted cree que yo soy una chancha, ee?

Nie wiem o co mu chodzi, ale przy odrobinie inteligencji nie trudno pogadac, że się mnie pyta, czy bym nie miał ochoty na kawałek świniny.

— Claro? Como no? — odpowiedziałem, tyle tylko i nie więcej.

A pan Sereno widać ezkawki nagle dostał. Bombilla wyleciała mu z ust. Potem chrząknął kilka razy i parsknął tak głośno, iż moje koty przysnęły na wszystkie strony, jakgdyby je ktoś wrzątkiem pokropił. Pan Sereno jeszcze splunął na ostattek i poszedł nie rzekłszy ani słowa. A twarz miał czerwoną, jak płachta na byka.

Zdaje się, że od tej pory jest na mnie obrażony. Ale nie mam pojęcia, dlaczego? Przecież to fakt, że jeszcze w życiu kota nie jadłem, natomiast kawałek świniny zjadłbym bardzo chętnie. O cóż mu chodzi, u diabła starego?

Dr. ANNA NEUMANN
 lekarka

dyplomowana przez tut. Uniwersytet
 udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN
 ISIDRO i okolicy.

na wezwania telefoniczne:
 T. E. 741 - 3050

Komunikat Episkopatu w Sprawie Umowy

W dniu 22 kwietnia br. zebrał się biskupi polscy w Gniesznie na specjalnej konferencji Episkopatu, na której ułożyli i ogłosili następujący komunikat w sprawie niedawno zawartej umowy pomiędzy Kościołem katolickim w Polsce a reżymem warszawskim:

W dniu 14 kwietnia br. imieniem całego Episkopatu Polski trzej biskupi podpisali dokument, określający niektóre warunki życia i działalności Kościoła katolickiego w odrodzonym państwie Polskim.

Kościół katolicki, zespolony wielowiekowymi więzami współżycia, pracy religijno-moralnej, swych zasług kulturalnych i historycznych, z życiem Narodu i Państwa, nie da się oddzielić od wspólnych losów z Narodem. Zbyt mocno bowiem powiązany jest tylna instytucjami życia wspólnego. Próba takiego rozdzielenia byłaby szkodliwa zarówno dla Kościoła, jak i dla życia publicznego.

Mając na uwadze ten fakt dziejowy, jak i zasady, którymi Kościół rządzi się nieodmiennie, w zmienionych warunkach bytowania, biskupi polscy, od pierwszej niemal chwili odrodzenia naszej państwowości, wzięli potrzebę określenia wzajemnego stosunku Kościoła i Państwa. Od dawna już były toczone rozmowy dla rozstrzygnięcia wylaniających się trudności. W połowie ubiegłego roku Episkopat Polski skierował trzech swych przedstawicieli do tak zwanej Komisji Mieszanej, złożonej z członków Rządu i Episkopatu, celem rozpatrzenia całokształtu wspólnych spraw.

Prace Komisji, prowadzone wśród piętrzących się trudności, wywołanych nie dającymi się usunąć różnicami światopoglądowymi, nie były łatwe. Wymagania toczącego się życia doprowadziły jednak do uzgodnienia najpilniejszych i najdonioślejszych spraw.

Jeśli nie wszystko zostało uzgodnione, to dlatego, że deklaracja nie jest konkordatem a wiele spraw należy tylko do Stolicy Apostolskiej. Sprawy uzgodnione zostały ujęte w trzech dokumentach, ostatnio podpisanych: 1) we wspólnej deklaracji, 2) w dotychczasowym do niej protokole i 3) w dwóch załącznikach.

Co zostało uzgodnione?

Sprawa najdonioślejsza dla Kościoła i katolickiego Narodu — to zabezpieczenie przez Państwo nauki religii w szkole, praktyk religijnych dla młodzieży szkolnej, praw dla pozostałych szkół katolickich, opieki duszpasterskiej w wojsku, w szpitalach i w więzieniach. Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu zapewniono prawo do dalszej pracy. Uznano prawo Kościoła do prowadzenia pracy dobroczynnej i katechetycznej, wydawnictw i pism katolickich. Młodzież duchowna w Seminarjach Duchownych otrzymała możliwość prowadzenia bez przeszkód swych studiów teologicznych. Zakony i domy zakonne otrzymują zapewnienie swobodnej pracy i prawo do niezbędnych środków materialnych, do skromnego utrzymania.

Niewątpliwie doniosłym dla nas jest uznanie, że Papiież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła w sprawach Wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej. Uznanie

to odpowiada bowiem najgłębszym uczuciom katolickim Narodu do Stolicy świętej.

Wchodząc z założenia katolickiej moralności, Kościół ze swej strony wzmacnia w wiernych poszanowanie prawa i władzy, zachęca do wytrwałej pracy nad odbudową kraju. Głosząc zasady katolickiej moralności społecznej, przyczynia się waleń do agrantowania ducha chrześcijańskiej wspólnoty i sprawiedliwości dla dobra ogółu. A przez swoje wychowanie Kościół umacnia wśród ludzi poszanowanie życia ludzkiego, posłuszeństwa, porządku i ładu.

Kościół jednoczy się z całym Narodem we wspólnej trosce o poznanie naszych praw dziejowych do całości ziemi ojczystej.

Biskupi polscy, idąc za najwyższym przykładem Ojca świętego, pragną przeniknąć lud wierny uczuciami braterskiej miłości i pokoju, szczerze wierząc, że wszystkie bogactwa ziemi i zdobycze kultury mają służyć pokojowi i dobrobytowi a nie niszczyielskiej wojnie.

Wszystkie modlitwy nasze, codziennie Mszy św. zanoszone, zwracamy do Najwyższego Króla Pokoju, aby obdarzył nas sprawiedliwym pokojem, którego tak potrzeba polskiej ziemi.

Episkopat Polski ufa, że pokój wewnętrzny, jako owoc sprawiedliwości, jest najlepszym przygotowaniem do pracy nad urzurnianiem pokoju światowego.

Gnieszno, dn. 22 kwietnia 1950 r.

Podpisali:
Arcybiskupi i biskupi polscy.

KOMUNISCI TWORZA WEASNĄ INTELIGENCJĘ

Dla ilościowego zwiększenia komunistycznej inteligencji w Polsce komuniści wprowadzili jeszcze jedną nowość, która zaczęła działać od najbliższych wakacji szkolnych. Nowością tą są zorganizowane ostatnio we wszystkich szkołach tak zwane komisje rekrutacyjne, które mają się zająć ściśle kontrolą wszystkich kandydatów na wyższe studia. Do komisji należy z reguły polityk szkolny, wyszkolony w Warszawie, dyrektor szkoły, który z reguły musi być komunistą, przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej (komunista) i członek Rady Pedagogicznej. Komisje mają za zadanie dokładne zbadać kandydatów i niedopuszczenie do szkoły wyższej niekomunistów. Obecnie przeprowadza się w całej Polsce instrukcję tych komisji rekrutacyjnych. Rezultaty zeszlczorocznych komisji były nikłe, gdyż pomimo ich pracy na pierwszy rok studiów zapisało się zaledwie 58 procent komunistów. Warszawskie Politbiuro taki wynik uznało za niewystarczający i postanowiło w tym roku skontrolować wszystkie wysiłki, by podnieść procent komunistów na wyższych uczelniach. Trybuna Ludu w ten sposób pisze o tworzeniu nowej inteligencji:

„Aby przemiany oblicza naszych wyższych uczelni i wychowania naszej nowej inteligencji dotrzymano kroku potrzebom budownictwa socjalistycznego, konieczne jest pogłębienie przemian składu społecznego i oblicza ideowego studentów wyższych uczelni.

Echa Uroczystości 3. Maja w Londynie

Święto 3. Maja, zniesione przez władze komunistyczne w Polsce, było uroczyste obchodzone przez Polaków we wszystkich wolnych krajach świata.

W Londynie kulminacyjnym punktem uroczystości była Akademia w Chelsea Town Hall, zorganizowana 2 maja przez kilka stowarzyszeń polsko-angielskich. Ogromną salę wypełnili szczęśliwi Polacy i Brytyjczycy, wśród których znalazło się grono członków Izby Gmin. Na akademii przybył Prezydent Rzeczypospolitej, p. Andrzej Zaleski, członek Izby Gmin, generałowie z gen. Anderssem na czele, przedstawiciele stronnictw i towarzyszyw polskich itd.

Przewodniczył Sir Ronald Storrs. Pierwsze przemówienie wygłosił p. Harold Macmillan, członek Izby Gmin. Z dużą znajomością rzeczy mówił on o Konstytucji 3-go Maja, o rozbiorach Polski i o współczesnej tragedii Polski, spowodowanej przez hańbiący spisak hitlerowskich Niemiec i bolszewickiej Rosji. Polska, stwierdził poseł Macmillan, znajduje się pod bratałnym panowaniem komunistycznym, totalizmu. W wolnych krajach świata są masy polskich wygnanców, b. żołnierzy i uchodźców, którym Anglia ma obowiązek dopomóc. Niejednemu już zrobiono w tej dziedzinie, ale o wiele więcej pozostaje do zrobienia.

Jak niegdyś Polska, tak dziś podzielona jest Europa. Musi ona znnow stać się całością, a Polska musi odzyskać wolność. Nim się to stanie, słowa otuchy i nadziei powinny na falach eteru docierać do Polski, by podtrzymać ducha aż do chwili, gdy rozpocznie się największa i może ostatnia krucjata.

Drugi mówca, ambasador E. Raczynski, przemawiając najpierw po polsku, stwierdził wśród oklasków, że nakazem chwili jest zespolić wszystkie siły dla obrony praw i granic Rzeczypospolitej. Narod się nie zawahał. Oczekuje on, że uczynimy wszystko, co w naszej mocy dla wyzwolenia Polski.

Zwracając się następnie do Anglików ambasador Raczynski podkreślił, że Polska jest przednim bastionem chrześcijaństwa. Zachód

nie powinien się pogodzić z panowaniem satanistycznym w Polsce.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa.

Następnego dnia odbyło się w kościele po skim uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. infułat Michalski. Uczestniczyli w nim Delegat Apostolski, ks. arcyb. Gonfr.

Z PERU

W Limie, stolicy Peru, urządzono przez b. Posła R. P., p. Oswalda Keremica, Obchód Święta Narodowego miał wysoce uroczysty charakter.

W Bazylice Maria Auxiliadora, jednym z najwspanialszych kościołów miasta, polscy księża Salezjanie odprawił przy głównym Ołtarzu, ozdobionym kwiatami o barwach narodowych, oraz dużym sztandarem polskim, uroczystą Mszę św., zakończoną dzwinkami „Boże, coś Polsko”, na którą na skutek osobistego zaproszenia Polscy przybyli: Ambasador Stanów Zjednoczonych z żoną; Ambasador Wielkiej Brytanii w towarzyszywie żony, Rada Ambasady i żona; Ambasador Francji z Attache Wojskowym z żoną; Rada Nuncjatury Apostolskiej w zastępstwie niedomagającego Nuncjusza; Ambasador Chin z żoną; Ambasadora hiszpańskiego w towarzyszywie Radej Ambasady; Minister Holandii; Rada Poselstwa belgijskiego; Charge d'Affaires Portugali; Rada Ambasady Italii z żoną; Charge d'Affaires Szwecji z żoną; Rada Ambasady Brazylii; Charge d'Affaires Ambasady kanadyjskiej; Minister Haiti; żona Szefa Protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych; byli ministrowie Stanu; Przew. peruwiańskiego Czerwonego Krzyża z rodziną; liczni przyjaciele ze wszystkich sfer społecznych Peru i cała kolonia polska.

Wszystkie dzienniki w dużych ogłoszeniach i specjalnych artykułach, oraz Stacje Radiowe w rozgłoszeniach przypominały uroczystą datę. W byłym Poselstwie złożono mnóstwo kwiatów i wizytówek.

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 21-go maja odprawione zostaną nabożeństwa polskie:

W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.

Godzinki 9.30. Vidui Aquam, Suma (na intencję członków Koła Katolików). Kazanie. Błogosławieństwo.

W kościele Chrystusa Zbawiciela na Val. Alsina (Viamonte i Rividavia) — Villa Industrial) o godzinie 11-tej.

W kościele libańskim na Villa Lynch o godz. 11-tej.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Koło Katolików Polaków obchodzi w niedzielę, dnia 21-go maja uroczystość swego Patrona, św. Andrzeja Boboli uroczystym nabożeństwem o godzinie 10-tej w kościele na Mansilla. Kazanie wygłosi Wicei. Ks. Jan Giczal. Koło serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków. Akademia na cześć św. Andrzeja Boboli odbędzie się w czerwcu.

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA

W związku z uroczystością św. Andrzeja Boboli urzadza się nadzwyczajna okazja do Spowiedzi św. w kościele na Mansilla w sobotę, 20-go maja od godz. 17-tej. — Spowiedzi w będzie słuchało kilku kapłanów polskich.

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

W niedzielę majowe odprawia się w kościele polskim na Mansilla o godzinie 17-tej Nabożeństwo majowe, na które szczególnie młodzież męską i żeńską się zaprasza.

ROSARIO

Polskie nabożeństwa będą odprawione:

1) 21 maja — ku czci św. Andrzeja Boboli — w kaplicy O.O. Kapucynów na Pueblo Nueva — o godzinie 8.30.

2) 28 maja (Zielone Świątki):

a) w kościele św. Józefa — róg San Martin i Cochabamba — o godz. 10-tej.

b) w kościele „de Merced” (Saladillo) — o godz. 10-tej.

ś. † P.

Stanisław J. Biernacki

inżynier-architekt

Członek-założyciel Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie, zmarł dnia 6. maja 1950 r., przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbył się dnia 7. maja b. r. na cmentarzu Chacarita.

Wyrazy głębokiego współczucia pozostałym córce i synowi składa Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie.

Tydzień w Polityce Międzynarodowej

Zbrodnia Katyńska w Parlamencie Urugwajskim

dyskutowany będzie opracowany przed dwoma miesiącami przez ministrów spraw wojskowych plan strategiczny obrony Europy. Przedmiotem obrad będą również zagadnienia finansowania uzbrojenia i reorganizacji jednolitego dowództwa wojsk obrony Europy.

W czasie, gdy w Londynie odbywają się tak ważne narady o charakterze polityczno-wojskowym i po raz pierwszy w komunikacie oficjalnym użyto określenia o "ryzyku bliskiej wojny". Sekretarz Generalny ONZ, p. Trygwe Lie wywładał w Moskwie, która jest ostatnim etapem jego "pielgrzymki pokojowej". Wszystko zdaje się wskazywać na to, że p. Trygwe Lie nie nadają w ewolucji swoich poglądów na stosunek decyzyjny mocarstw, który takim decydującym przemianom uległ w ostatnich latach. W chwili, gdy kierownicy polityczni Zachodu mówią o przejściu z defensywy na ofensywę w "zimnej wojnie", przerażeni dotychczasowymi stratami w tej wojnie, gdy w pośpiechu wykańczają plany obrony w przewidzianiu nieuchronnego ataku sowieckiego, panu Sekretarzowi Generalnemu ONZ marzy się jakiegoś nowego Monachium czy "super-Jalta" i zapewne będzie zachwycony, gdy usłyszy z ust Stalina, że nikt bardziej od niego nie pragnie i nie miluje pokoju. Narazie nie wydano żadnych komunikatów o trwających już od kilku dni rozmowach moskiewskich.

Nowe upokorzenia

Prezję Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii narażony został na nowe próby. gaj rząd Czechosłowacji zażądał od Ameryki zlikwidowania do jednej trzeciej dotychczasowego personelu dyplomatycznego i konsularnego, dając zaledwie kilkuniedniowy termin na wykonanie tego żądania, zaś od Anglii zamknięcia Instytutu Brytyjskiego, prowadzonego przez British Council. Dla wykonania tego o-

statniego żądania wyznaczono zaledwie 24 godziny. Rządy Stan Zjedn. i W. Brytanii odpowiedziały podobnymi zarządzeniami.

Pięta kolumna

Bardzo ciekawe dane, dotyczące charakteru partii komunistycznej w poszczególnych krajach. opublikowała ostatnio United Press. Wynika z nich, że w wolnych świecie istnieje 16 krajów, które w dobrze zrozumiałym poczuciu samoobrony przeciw piątej kolumnie znają partię komunistyczną za nielegalną. Są to nast. kraje: Grecja, Turcja, Liban, Syria, Korea, Birmania, Indonezja, Indochiny, Malajza, Portugalia, Hiszpania, Peru, Boliwia, Brazylia i Wenezuela. Wymienione są również 4 państwa w których rozważane jest uznanie partii komunistycznej za nielegalną. Są to: Afryka Płd., Australia, Egipt i Dania.

Wybory tureckie

W ub. niedzielę odbyły się wybory powszechne w Turcji. gdzie od czasu rewolucji Ataturka (Kemal Pasza), t. j. od r. 1923 sprawowała rząd partia ludowo-republikańska, która miała w tym kraju monopol z powodu rozwiązania wszystkich innych partii aż do roku 1945, kiedy po raz pierwszy dopuszczono do wyborów opozycję, umożliwiając jej zdobycie nieznacznej liczby mandatów. Wiadomości na temat wyniku ostatnich wyborów są sprzeczne. Opozycyjna partia demokratyczna zapewnia, że uzyskała zdecydowane zwycięstwo i bezwzględna większość w parlamencie, złożonym z 457 posłów. Podobno większość członków obecnego gabinetu przepadła w wyborach. Sam prezydent İsmet İnönü miał zostać pobity w Ankarze przez swego demokratycznego przeciwnika. Ze strony rządowej nie opublikowano do chwili zamknięcia przeglądu oficjalnych danych o wyniku głosowania (zg).

Staraniem "LA VOZ DE POLONIA EN EL URUGUAY", członek Zarządu Honorowego "Głosu w Urugwaju", Pociel do Parlamentu Stronnictwa Katolickiego, Dr. Tomas G. Brena, przypominając obecną sytuację Polski z okazji obchodu Święta Narodowego, poruszył sprawę Katyńską i okrucieństwo tej masakry, któreże sive wywołał następująco:
"Na wypadek, gdyby w Organizacji Narodów Zjednoczonych zaproponowano na nowe zbadanie okropnej masakry w Katyńiu, spodziewam się, że delegacja urugwajska otrzyma z honorem tradycje wolności naszego kraju i będzie głosować za zbadaniem, bo jest to dług, jaki winniśmy sprawie sumienia ludzkiego, by wykażać zbrodnie w formie bezspornej, kto jest winnym tej masakry tak niesłychanej.

Proszę, by protokół stenograficzny został przesłany Ministerstwu Spraw Zagranicznych dla celów określonych w ostatnim ustępie mego przemówienia."
Wniosek ten otrzymał przy głosowaniu 35 głosów "za i 3 (komunistów) "przeciw".
Poseł Richero (komunista) przerywał kilkakrotnie przemówienie Posła Dra Brena

Prasa urugwajska zamieściła podziękowanie, wyrażone Posłom do Parlamentu za poparcie i sympatię dla Polski, wystosowane do Prezydenta Izby Posłów Dra José J. Lassidini z ramienia "La Voz de Polonia en el Uruguay i współpracujących z nią Polaków.

WIADOMOŚCI W SKRÓCIE :

— Szkolny wydział Politbiura warszawskiego nakazał zwołanie powiatowych konferencji kierowników szkół na całym terenie Polski. Tematem konferencji jest wysłuchanie rozkazów na drugie półrocze szkolne i salkrytyka kierownictwa szkolnego.

— W dniu 1 maja ukaże się nowa komunistyczna gazeta dla młodzieży polskiej, wzorowana na młodzieżowej prasie sowieckiej i służąca totalnej propagandzie komunizmu wśród młodzieży polskiej.

— W Łodzi komuniści zlikwidowali Szkołę Handlu Wewnętrznego i na jej miejsce utworzyli wyższą szkołę ekonomiczną typu marksistowskiego.

— Liczba kobiet, zatrudnionych w Polsce przy ciężkich robotach budowlanych, stale wzrasta. Obecnie pracuje w państwowych zakładach budowlanych kilkadziesiąt tysięcy kobiet. Co tygodnia komuniści zapędzają do tych robót ponad 3 tysiące nowych pracowników.

Res'auracja EUROPA
KUCHNIA DOMOWA
CHARCAS 4 2 5
Ceny umiarkowane. a najważniejsze usprawnienie przez zmianę kierownictwa.
Gorące przekąski o każdej porze.

6-ta Rocznicza Bitwy o Monte Cassino

Staraniem b. żołnierzy 2. Korpusu, odbędzie się w dniu 28-go maja br., o godzinie 10-tej, uroczysta Msza św. w kościele polskim przy ulicy Mansilla 3847 za poległych kolegów w bitwie o Monte Cassino.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się w sali parafialnej naprzeciw kościoła PORANEK, poświęconym wspomnieniom bitwy o Monte Cassino.

- W poranku wezmą udział:
1. Rev. Padre Dr. Amendola de Tebaldi. Capellan de la Cruz Roja Intern. — przemówienie.
 2. Towarzystwo Śpiewacze im. F. Chopina pod dyr. prof. A. Dyląga — śpiew.
 3. Kol. W. Pasek — legenda o Monte Cassino.
 4. Kol. K. Bogucka — polskie tańce ludowe. Kol. T. Woliński — polskie tańce ludowe
 5. W. Krukowska — ballada o Mote Cassino (recytacja).
 6. Kol. M. Pręgowski (tenor) — śpiew.
 7. Kol. E. Niewiadomska — polskie tańce ludowe. Kol. L. Olszyński — polskie tańce ludowe.
 8. Kol. A. Fedorowicz (baryton) — śpiew.
- Wszystkich b. żołnierzy i społeczeństwo polskie prosimy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości, poświęconej uczczeniu zwycięstwa pod Monte Cassino.
- Byli żołnierze 2. Korpusu.

BOLSZEWICY MORDUJĄ BIAŁORUSINÓW

Uciekniemy z Pragi czeskiej opowiadają o aresztowaniach wśród emigracji białoruskiej. I tak został aresztowany i wywieziony do Minska działacz białoruski inż. Wasyl Kusak, skąd przyszedł do Pragi wiadomość, że został skazany na 10 lat więzienia. Inny Białorusin, dr. Jan Geniusz oraz jego żona Larysa, słynna poetka białoruska, zostali aresztowani i wywiezieni na Syberię.

W Polsce został skazany na 10 lat więzienia wybitny działacz białoruski, znany psycniatru dr. Stanisław Hryszkiewicz. Nie lepiej jest i w samej Białorusi. Z Wina zostali wywiezieni ks. Adam Stankiewicz oraz właściciel księgarni Stanisław Stankiewicz. Znany romanista Białorusi, dr. Franciszek Hryszkiewicz odebrał sobie życie, rzucając się z trzeciego piętra domu tuż przed aresztowaniem go przez NKWD. Wielu mniej znanych Białorusinów zostało wymordowanych w Czechach i w Polmordowanych w Czechach i w Polsce, gdzie się schronili przed terrrorem policji. Z Białorusi, włączonej do Rosji, wywozi się w dalszym ciągu olbrzymie transporty Białorusinów w głąb Rosji sowieckiej. Na ich miejsce bolszewicy sprowadzają osadników azjatyckich.

List do Redakcji

Szanowny Komitet Redakcyjny.
Z pewnym zdziwieniem zauważyłem, iż artykuł w Nr. 2197, z dnia 21 kwietnia br., t. t. "Wystawa Prasy Polskiej za Okres 1939 — 49", jest prawie zmiannami tytko, artykułem, z pewnymi zmianami tytko, artykułu pt. "Wystawa Prasy Podziemnej i 'Chodźczej", który ukazał się w Nrze 147 czasopisma "Myśli Polska" (Londyn) z dnia 25 lutego br., przy czym Redakcja "Głosu Polskiego" nie uważała za wskazane podać źródła przedruku.
W związku z tym, oraz z faktem, iż "Głos Polski" w niektórych wypadkach jednakże podaje źródło informacji — zwracam się do Szanownego Komitetu z uprzejmym zapytaniem, czy chodzi tu o przeoczenie, czy może Redakcja "Myśli Polskiej" udzieliła zgody na przedruk bez podania źródła, czy wreszcie mamy do czynienia z jawdym przekroczeniem praw autorskich dotychczas jeszcze obowiązujących w krajach włączonych.
Proszę o umieszczenie mego zapytania w dziale korespondencji czytelników "Głosu Polskiego".
Dziękując z góry
kreślę się z poważaniem
Inż. Roman K. Oswald.

Od Red.: Omawiany artykuł "Głosu" jest przedrukiem z "Myśli Polskiej". Identyfikacja tekstów pochodzi stąd, że obie redakcje korzystały z tego samego źródła in dakcji, którym w konkretnym wypadku formacji, którym w konkretnym wypadku był biuletyn agencji prasowej "Światpol", upoważniającej do korzystania z materiałów agencji w sposób dowolny i bez powoływania się na źródło.



INSPEKTORZY „USPOŁECZNIAJĄ” PRACĘ

Sejm warszawski wśród niezliczonych innych ustaw uchwalił ostatnio „ustawę o społecznej inspekcji pracy”. Mimo szumnej nazwy ustawa ta jest niczym innym jak ustanowieniem na terenie poszczególnych zakładów pracy, fabryk, urzędów i instytucji nowej organizacji komórek komunistycznych.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w Polsce istnieje Państwowa Inspekcja Pracy, która z urzędu dogląda warunków i okoliczności, w jakich robotnik pracuje. Komunistom ta forma, spotykana w każdym innym państwie, wydaje się niedostateczna. Wprowadzili jeszcze drugą formę inspekcji pracy: „społeczną”. Człowiekowi, który nie rozumie ustroju komunistycznego, ta dwukrotność w robieniu tej samej roboty, wydawałaby się nadmierna i niepotrzebna. Sprawa się wyjaśnia, gdy sobie człowiek uświadomi, że ta nowa „społeczna” inspekcja pracy nie w istocie rzeczy nie ma z inspekcją pracy wspólnego. Będzie to poprostu nowa komórka komunistyczna wetknięta do poszczególnych przedsiębiorstw.

Dotychczas na terenie przedsiębiorstw istniały po dwie komórki komunistyczne: rady załogowe i t. zw. podstawowe komórki partii komunistycznej. Doświadczeni komunistów z tymi dotychczasowymi formami są nienajlepsze, wprowadzają więc jeszcze jedną komórkę wyżej zorganizowaną i o większych kompetencjach.

W partyjnych szkołach Związków Zawodowych odbywa się w tej chwili gwałtowne szkolenie t. zw. „społecznych inspektorów pracy”. W tych szkołach w Gdańsku, Krakowie i Poznaniu przeszkolono dotychczas 100 „społecznych inspektorów pracy”. Do końca roku ma być przeszkolonych tysiąc inspektorów. W miarę wychodzenia ze szkół rzucają się oni natychmiast do poszczególnych zakładów, gdzie dokonują się „wybory” zśród robotników na radę inspektora. Rzecz prosta, że do takiej rady „wybierani” są sami komuniści. Taki zespół, z inspektorem na czele, będzie sprawował istotną władzę na terenie danego przedsiębiorstwa, pilnując w nim nie tyle dobrych warunków pracy robotnika, ile jego prawomyslności komunistycznej.

KOMUNISTYCZNA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Podawaliśmy niejednokrotnie o powstawaniu i działalności komunistycznych „szkół prawniczych”, w których kształceniu są komunistyczni sędziowie, prokuratorzy i adwokaci. Wielkie procesy polityczne, jakie bezustannie, przy mniejszej czy większej propagandzie, toczą się w Polsce, wyjaśniają dokładnie czym w istocie są ci „prawnicy” nowego „ludowego” typu. Ale dobrze jest zwrócić uwagę również i na mniej głośną działalność tych „prawników”: na ich codzienną pracę „wymiaru sprawiedliwości”. Mówi ona o stosunkach obecnych w Polsce tyle samo mozo, ile mówią procesy pokazowe.

Prawnikom komunistycznym służą przede wszystkim gazety, które często wykonują funkcje masowej denuncjacji. Każda gazeta komunistyczna posiada szeroką sieć swoich korespondentów-donosicieli, których oskarżenia drukuje na widocznych miejscach. Tam, gdzie materiału donosielskiego jest za wiele, komuniści tworzą „gazetki ściennie”, które mają te same zadania, jakie ma prasa drukowana, jeśli chodzi o denuncjacje. Drukowane są najbardziej fantastyczne doniesienia i oskarżenia. Wystarczy, aby ktoś trochę się tylko komuniście miejscowemu naraził osobiście, aby zaraz ukazała się w prasie tryada oszczerstw i oskarżeń. Ale nie na tym koniec, to dopiero początek całego trybu postępowania.

Człowiek sponiewierany w prasie oskarżeniami, występuje ze skargą sądową. Dochodzi do rozprawy. Na sali sądowej skarżący chce bronić swojej czci, przedstawia dowody. Wystarczy jednak, aby autor oskarżeń wykazał się przynależnością partyjną, zasłonił pozorem działania „w interesie społecznym”, rzucił ponownie a głośne oskarżenia reakcyjności, aby poszła w bieg nowowykształcona sprawiedliwość komunistyczna. Oskarżony zostaje z wielkimi honorami zwolniony, a na sali sądowej aresztuje się poszkodowanego jako szkodnika, reakcjonistę i wroga „ludostwa ludowego”.

Wypadki takie są na porządku dziennym, a prasa komunistyczna rozpisuje się o takich rozprawach i aresztowaniu „wrogów klasy robotniczej”. Wystarczy być komunistą, aby mieć rację, bez względu co się robi, jak długo nie robi się czegoś przeciwko „linii generalnej” partii.

10.000 KORESPONDENTÓW PARTYJNYCH

W Warszawie odbyła się ostatnio parada aktywistów komunistycznych, którzy mają za zadanie kierować dziennikarzami i propagandą partyjną. W obradach wzięli udział poraz pierwszy t. zw. korespondenci robotniczy i chłopcy oraz prasowy polityk sowiecki Sokolowski.

W sprawozdaniu stwierdzono, że w ciągu ubiegłego roku komuniści potrzebowali zmobilizować po wsiach i mniejszych miasteczkach ponad 10 tysięcy korespondentów ludowych, którzy wzorem dziennikarzy sowieckich donoszą centralnemu biurowi prasowemu w Warszawie o wszelkich posunięciach i nastrojach na swoim terenie. Korespondenci są równocześnie informatorami Bezpieki w zwalczaniu bogatszych chłopów i antyremizyjnych przekonań wśród ludności. Na naradzie w Warszawie postanowiono powiększyć liczbę korespondentów wiejskich do 15 tysięcy i przeprowadzić gruntowne ich przeszkolenie. „Trybuna Ludowa” podjęła się wydawać „Biuletyn Korespondentów” w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy i publikować artykuły na temat zadań „korespondenta ludowego w ustroju socjalistycznym”. Materiały do artykułów sprowadza się z Rosji sowieckiej, gdzie donosielska akcja korespondentów terenowych jest silnie rozwinięta. Na zakończenie zjazdu postanowiono zwo-

łać wkrótce ogólnokrajowe zebranie korespondentów robotniczych, chłopkich i terenowych do Warszawy, gdzie odbędzie się specjalny kurs do kształcący dla pracujących już korespondentów wiejskich.

NIETRUDNA PRZERÓBKA

Komunistyczna prasa w Warszawie oburza się na „wybryk” studentów Politechniki Warszawskiej i żąda sarrowego ukarania winnych. Mianowicie z okazji tak zwanego „Dnia Solidarności z Krajami Kolonialnymi” komuniści rozrzuili masowo ulotkę, wzywającą do walki z uciskiem kolonialnym i niewolą człowieka w krajach kapitalistycznych”. Studentci zebrałi większą ilość ulotek, wykreśliłi niektóre słowa jak „Imperialiści Zachodu”, „kapitaliści amerykańscy” itd. i w ten sposób poprawioną ulotkę zaczęli rozrzucać między ludźmi. Nie dodali ani jednego słowa, a mimo to „poprawiona” ulotka była tak przejrzysta, że każdy zrozumiał, o co chodzi, a komuniści obrazili się śmiertelnie i zaczęli aresztować sprawców żartu.

Jeden ustęp komunistycznej ulotki brzmiał: „Ghetto hitlerowskie trwa nadal na olbrzymich połaciach kuli ziemskiej. Zabija się dzieci, gwałci kobiety, torturuje mężczyzn, pali wioski i miasteczka. Takimi metodami usiłują imperialiści utrzymać się na terenach ogarniętych buntem wolności. Nazywa się to w ich języku niesieniem cywilizacji zachodniej”.

Poprawiony zaś przez studentów ustęp brzmiał: „Ghetto trwa nadal na olbrzymich połaciach kuli ziemskiej. Zabija się dzieci, gwałci kobiety, torturuje mężczyzn, pali wioski i miasteczka. Takimi metodami usiłują utrzymać się na terenach ogarniętych buntem wolności. Nazywa się to w ich języku niesieniem cywilizacji”. Władze reżymowe uznały tak poprawioną ulotkę za „oszczerczą prowokację przeciwko władzy ludowej”, a Bezpieka rozpoczęła aresztowania wśród studentów.

ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW W WARSZAWIE

Dzięki pełnej poświęcenia pomocy ludu warszawskiego, jak również ofiar napływających z innych archidiecezji i diecezji polskich, kościoły warszawskie, po największej części historyczne i zabytkowe, odbudowują się w szybkim tempie. Najstarszy z istniejących obecnie w Warszawie kościoł sw. Anny, poważnie zniszczony podczas powstania warszawskiego, jest już na ukończeniu. Zabytkowy ten kościół zbudowany był w roku 1454 na szkarpie wsiawskiej powyżej dzielnicy Mariensztadt. Nadwierzona pociskami lotniczymi i bombami szkarpe umocniono obecnie betonowymi podporami i rozpoczęto gruntowny remont całego wnętrza. Kościół sw. Anny jest świątynią jednonawową z trzema bocznymi kaplicami: loretańska, pogrzebowa i kaplica błog. Ładysława z Gielniowa. Obok kościoła stoi odrestaurowana już dzwonnica barokowa. Na tylnym ścianie kościoła znajduje się olbrzymi obraz Matki Boskiej, widoczny z praskiego brzegu Wisły.

Również budowa kościoła Najsw. Marii Panny na Starym Mieście postępuje szybko. Kościół trzeba było odbudowywać prawie od fundamentów. Kościół ten pochodził z czasów króla Jagiełły i był najstarszym kościołem w Warszawie. Bieżącego roku kościół będzie pokryty dachem.

Kościół Pań Sakramentek pod wezwaniem sw. Kazimierza jest również na ukończeniu. W ubiegłym roku ułożono przeszło 400 metrów muru, ukończono sklepienie i poczęto odtwarzać ornamentację historyczną. W roku bieżącym założona będzie kopuła nad skrzyżowaniem naw i ukończona będą główne prace restauratorskie.

Katedra sw. Jana przy ulicy Kościelnej przedstawia się już równie okazale, chociaż prace murarskie trwać będą przy niej jeszcze przez dłuższy czas.

POLSKO-ARGENTYNSKIE

Biuro Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

Tadeusz Ostrowski

SEKCJA ARGENTYNSKA

L. Cabrera, Garcia y Cia.
Balanceadores y Martilleros
Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką
Mgr. S. F. Hawley i Dr. H. Ferrero

Załatwia solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Właśni korespondenci w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) DZIAŁ HANDLOWY: Kupno — sprzedaż i transferencja nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tychże; pośrednictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórczości polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382. I. Piso, Dep. B. Bs. Aires
1½ kwadry od stacji Callao, subt. Lacroze.
Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

Tekst Umowy Reżymu z Episkopatem

Za pośrednictwem Państwowego Agencja Prasaowej reżym warszawski podał do wiadomości publicznej tekst umowy, zawartej w dniu 14-go kwietnia 1950 roku z Episkopatem Polskim. Ze strony kościelnej n.e. podano żądanie o tryb wiadomości. Reżymowy tekst umowy zamieszczamy poniżej w pełnym brzmieniu.

W celu zapewnienia Narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możliwości wszechstronnej i spokojnej pracy — Reguł Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat Polski, mającej na względzie dobro Kościoła i współczesną rację stanu — regulują swe stosunki w sposób następujący:

1. Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.
2. Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej działalności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową Kraju i podniesieniem dobrobytu Narodu.

3. Episkopat Polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne, jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemię Odzyskaną na zawsze należało do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemię Odzyskaną stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwrócił się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracja kościelna, korzystając z praw biskupstw rezydencjonalnych były zamknięte na stałe ordynariaty biskupie.

4. Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

5. Zasada, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu.

6. Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrójach społeczno-gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyraża ducha wierności, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka współzależność w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.

7. Kościół, zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe, zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużyciom naucz. religijnych w celach antypaństwowych.

8. Kościół katolicki, potępiając, zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodnicej działalność hand. podziemia i będzie piętnował i karł konsekwentnie kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

9. Episkopat, zgodnie z nauką Kościoła, będzie popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniami do wywołania wojny.

10. Nauka religii w szkołach:

a) Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach; progromy nauczania religii będą opracowane przez władzę szkolną wspólnie z przedstawicielami Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w m. Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii odpowiednio potraktowani m. Episkopatu, i duchowni będą traktowani m. Episkopatu, równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorzy nauczania religii w szkołach będą powoływani w porozumieniu z Episkopatem.

b) Władze nie będą uczniom stawiały

przeszkół w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą.

c) Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim będą zachowane, natomiast żąd. będzie przestrzegane, aby szkoły te jedynie wykonywały zarządzenia i wypełniały program, ustalony przez władzę państwową.

d) Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz szkolnych.

e) W razie tworzenia lub przekształcania szkół zwykłej na szkoły bez nauki religijnej, rodzice katolicy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możliwość posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.

11. Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł kontynuować swą działalność w obecnym zakresie.

12. Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zakończeniu wymogom, przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą stowarzyszeń miarjalnych.

13. Kościół będzie miał prawo i możliwość prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcje charytatywne, dobroczynne i katechetyczne.

14. Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą korzystały z uprawnień określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.

15. Kult publiczny, tradycje pielgrzymki i procesje nie będą napaływały na prześlady. Obchody te dla zachowania porządku będą nadziane przez władzę kościelną z władzami administracyjnymi.

16. Duszpasterstwo wojskowe będzie regulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władzę wojskową w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.

17. W więzieniach karanych opiekę religijną będą sprawowali kapłani, powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza.

18. W szpitalach państwowych i szpitalach wojskowych opiekę religijną nad chorymi, którzy tego sobie życzą, będą wykonywali kapłani szpitalni, wynagradzani w drodze specjalnych umów.

19. Zakony i zgromadzenia zakonne w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw, będą miały całkowitą swobodę działalności.

Podpisano w Warszawie dnia 14 kwietnia 1950 roku,
Minister Administracji Publicznej — Władysław Wolski, Wiceminister Obrony Narodowej — Edward Ochab, Poseł na Sejm Ustawodawczy — Franciszek Mazur,
Sekretarz Episkopatu — Ks. biskup Zygmunt Choromański, Ordynariusz Diecezji Płockiej — Ks. biskup Tadeusz Zarzycki, Ordynariusz Diecezji Łódzkiej — Ks. biskup Michał Klepacz.

Protokół wspólnej komisji Rządu R. P. i Episkopatu w związku z zawartym porozumieniem

1. Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu RP i Episkopatu Polskiego w sprawie działalności „Caritas” i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organizacja kościelna „Caritas” przekształca się w Zrzeszenie Katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie opiera swą działalność na oddziałach, odpowiadających podziałowi administracyjnemu terytorialnemu kraju. Episkopat, w myśl założeń charytatywnych Zrzeszenia, umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła katolickiego działalność duchownym, pragnącym pracować w tym Zrzeszeniu.

2. Rząd RP realizując ustawę o „przejściu przez Państwo dóbr martwej religii...”, w ramach art. 2, p. 3 i art. 7 p. 1, ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych, celem uwzględnienia tych potrzeb przyjsia im z pomocą.

3. Fundusz kościelny będzie przekazywał odpowiednio sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.

4. Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś kandydaci na wywieńczeni i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenieszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.

Za Rok Czy za Trzy Lata?

Gen. Kenney, który w czasie wojny nym dowodził lotnictwem sojuszniczym rui Paeyfiku, oświadczył, że jego zdaniem, przywódcy rosyjscy „prawdopodobnie” postanowili dokonać ataku w ciągu roku.

Gen. Kenney dodał, że sytuacja międzynarodowa stała się tak wybuchowa, że każdej chwili wojna może wybuchnąć na skutek błędu dyplomatycznego.

Gen. Kenney ostrzegł, że Rosja ma przewagę nad St. Zjednoczonymi, jeśli idzie o ilość samolotów. Techniczna przewaga mają USA, ale trudno jest powiedzieć, jak długo ją utrzymają. Lotnictwo sowieckie posiada wiele setek bombowców, wzorowanych na amerykańskich B-29, które są w masowej produkcji. Gdy tylko Rosjanie uzyskają dostateczną ilość nowoczesnych bomb i samolotów, będą w stanie z baz, które już posiadają, zbombardować każdy punkt w Stanach Zjednoczonych. W niezbyt dalekiej przyszłości samoloty typu B-29 będą przestarzałe w obliczu ulepszonej obrony myśliwskiej. „Zastanawiam się, czy Rosjanie pozwolą na to, by ich lotnictwo dalekiego zasięgu stało się przestarzałe bez użycia go. Rosjanie nie mają najwyraźniej następcy dla B-29, gdyż w przeciw-

nym razie nie koncentrowaliby się na produkowaniu tego typu”.

Warto z tą opinią wysokiego wojskowego zestawzić oświadczenie dyplomaty amerykańskiego. B. zastępcy sekretarza stanu, Adolf Berle ostrzeżę na łamach „The New Leader”, że Stany Zjednoczone muszą się liczyć z wojną w ciągu trzech lat. Przewiduje on, że Rosja nie wypowie wojny, lecz raczej „przyjmie” ją, dokonywując posunięcia tak groźnego dla zachodu, że będzie on musiał albo walczyć albo skapitulować. Zdaniem p. Berle w ciągu 1951 i 1952 roku Rosja przygotuje rozrywkę z U. S. A. przez opowanie Jugostawii, Indochin, Filipin i Persji.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego (od godz. 16 — 18-tej).

TALLER MECANICO
ANDRZEJ SYCZEN

REMEDIO ESCALADA 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio

D. BERTANA & Cia
ASO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

“LA RUEDA”
280 QUINTAS

Część znanych obszarów TRAVERSO, z szerokim frontem na państwową szosę do MAR DEL PLATA (Km. 52). — Interesująca oferta dla ogrodników, hodowców kwiatów, odpowiednio na inspekty. — Dobra lokata kapitału. — Pewny zysk.

Tereny nadają się także na inne dochodowe użytkowanie.

Za drobna kwote miesieczna
można wejść w posiadanie

Od 2.000 do 10.000 m. kw.

Ustalona cena wywoławcza
\$ 10.— miesięcznie za każdą quintę,
płatne przez 120 miesięcy. — Bez procentów.

LICYTACJA
w Niedziele, 21. Maja o godz. 15-tej
na terenach licytowych.

Szczegółowe plany:
SARMIENTO 559 — Capital lub RIVADAVIA 17 — Quilmes
T. E. 203 - 1818 y 1889.
D. BERTANA y CIA.

KAPELUSZE DAMSKIE
“IRKA”
C. SANTA FE, Nr. 3768

obok Ogrodu Botanicznego
pół kwadry od Subterraneo
Canning

Sprawozdanie z działalności Zarządu

Przedstawiając obecne sprawozdanie z pracy Zarządu Związku Polaków, nie mamy zamiaru robić historii sporów i dawać pokaz samochwalstwa dobrych, ale nie zrealizowanych intencji, projektów. Sporów tych było dużo — sporów zupełnie bezpodstępnych, bo bezprzedmiotowych. Nie da się zaprzeczyć, że przeszkadzały one poważnie w pracy i w rejestracji osiągnięć. Na szczęście jednak spory te wychodziły ze strony nieuczynnych osób i nigdy nie cieszyły się poparciem zorganizowanej Polonii. Dali temu wyraz kilkakrotnie posiedzenia Rady Nadzorczej — organu kontrolującego pracę Zarządu Związku Polaków. Sprawozdanie, które obecnie dajemy, jest obrazem konkretnych osiągnięć: rozpoczętej zbiórki i propagandy za Domem Polskim, rozwiązania sprawy schroniska, ulepszenia poziomu "Głosu Polskiego", rozwoju rzeczowego i finansowego biblioteki, wzmocnienia bieżącego stanu finansowego Związku Polaków, zaprowadzenia systematycznej księgowości i miesięcznych bilansów, rozpoczęcia spłaty długów i "depozytów", ścigania długów, uporządkowania bilansu, przygotowania projektu statutu, zorganizowania audycji radiowej i Towarzystwa Śpiewaczego, jak również rozpoczęcia pracy przez Macierz Szkolną.

1) Sytuacja Zarządu Związku Polaków

Zarząd wybrany na Zjeździe Delegatów Związku Polaków, w dniach 19—20 czerwca 1949, ukonstytuował się. Ze względu jednak na zastrzeżenia ze strony Inspección de la Justicia, dotyczących niedopełnienia 3-letniego, statutem zastrzeżonego, pobytu w Argentynie przez większość wybranych członków Zarządu, Nadzwyczajny Walny Zjazd, zwolony na dzień 9. 10. 49, postanowił przekazać funkcję Zarządu Związku pięciu członkom wybranemu uprzednio Zarządu, którzy mogli spełnić statutowe warunki. Tych pięciu członków to: Prezes J. Zapadka i członkowie: pp. Matras, Korwin-Drozdowski, Wilczyński i Jancewicz.

2) Sytuacja Organizacyjna Związku Polaków

W ubiegłym roku sprawozdawczym powstało nowe Towarzystwo Polskie w San Martin. Towarzystwo Polskie w Pueblo Nuevo, Rosario, przyjęło nazwę "Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopena", Związek Polaków z sekcją b. Wojskowych w Santa Fe nie utrzymywali, podobnie, jak w roku poprzednim, żadnej łączności ze Związkiem Polaków. Komitet Organizacyjny Towarzystwa Polskiego w Mendocino nie przeprowadził jeszcze zadania, do którego został powołany. Ponieważ Komitet ten nie odpowiadał na komunikaty i pisma Zarządu Związku Polaków, trudno jest powiedzieć coś o jego działalności. Związek Polaków w Posadas, Misiones, nie istnieje już od lat kilku. Powstały w ubiegłym roku Związek Studentów Polskich skoncentrował się na rozwiązaniu umożliwienia swym członkom studiów. Związek ten przeprowadził szereg interwencji u odpowiednich władz — z tych kilka za pośrednictwem Prezesa Związku Polaków, p. Zapadki. Narazie jednak żadna z tych interwencji nie dała wyników i zainteresowana młodzież nie może rozpocząć i

kontynuować studia. W bieżącym okresie zorganizowane zostało także Towarzystwo Śpiewacze im. "Fryderyka Szopena". Towarzystwo "Postęp i Oświata" w R. S. Peña — Chaco, utrzymuje łączność ze Związkiem Polaków, ale od lat już kilku, nie wplaca żadnych składek do kasy Związku Polaków.

3) Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji Polskiej

Komitet Koordynacyjny postanowił zawiesić swą działalność, od dnia 30. 4. br. ze względu na niemożliwość skutecznej pracy. Argentyjskie władze imigracyjne odmawiają w dalszym ciągu udzielania wiz dla starających się Polaków.

4) Imprezy i Obchody Związku Polaków

Związek Polaków zorganizował w dniu 10. 9. 49, w dziesięciolecie wybuchu wojny, Protest Polonii Argentyjskiej, połączony z nabożeństwem, akademią i występem artystycznym. Obchód tej rocznicy był okazją do zgromadzenia się wielu Polaków. Podobnie bardzo liczna była manifestacja uroczystości 3-go Maja, w dniu 7-go maja 1950 roku. W obu wypadkach zebrano pokaźne sumy pieniędzy na cele oświatowe.

Związek Polaków przyjął się w dniu 16. 10. 49 do obchodu Szopena, urządzanego przez Konserwatorium im. "Fryderyka Szopena". W dniu tym Prezes Związku, p. Zapadka Józef, umieścił płytę pamiątkową imieniem Polonii Argentyjskiej. W dniu 2. 5. 50, Zarząd Związku Polaków zorganizował audycję radiową w Radiu "Excelsior". Na audycję tę, dla upamiętnienia Konstytucji 3-go Maja, złożyło się przemówienie Prezesa Zapadki i występ Towarzystwa Śpiewaczego im. Fryderyka Szopena, pod dyktando prof. Adama Dylaga. Dnia 14. 5. br. Związek Polaków złożył hołd Generałowi San Martinowi pod jego pomnikiem na Plaza San Martin. Z tej okazji Prezes Zapadka złożył kwiaty pod pomnikiem Generała.

5) Kontakty z Towarzystwami

Prezes Zapadka odwiedził parokrotnie Towarzystwa w Buenos Aires i okolicy, wygłaszając przemówienia okolicznościowe, bądź też biorąc udział w zebraniach Towarzystw. Ponadto z ramienia Zarządu Związku Polaków dr. Z. Gałaczyński i p. Hełak odwiedzili Towarzystwo Polskie w Cordobie, zaś p. Storożyński w Rosario.

6) Schronisko na Quirno

Schronisko — ten długoletni przedmiot sporów zjazdowych i pozazjazdowych, docekało się rozwiązania swej sytuacji. Przeprowadzono wyrzucenie nieplacących lokatorów. Poprzedni Zjazd upoważnił Prezesa Zapadkę do sprzedaży schroniska. Na mocy poprzednich umów pozostała do wpłacenia przez nabywcę suma \$ 9.600. Wydatki sądowe i rejentalne miały być pokryte wspólnie, przez nabywcę i Związek Polaków. Na podstawie rozmów prezesa Zapadki z nabywcą, uzyskano korzystniejsze warunki. Nabywca zobowiązał się dopłacić \$ 23. 000 na czysto — bez jakichkolwiek obciążeń. W najbliższych dniach sprzedaż Schroniska zostanie zakończona.

7) Drukarnia

Rozprawa sądowa o drukarnię nie

została zakończona. Obecny dzierżawca drukarni wykorzystuje szereg nieudolnie przez poprzednie Zarządy wprowadzonych punktów dzierżawy i złośliwie utrudnia normalne wydawanie "Głosu Polskiego". Jest pewna nadzieja, że wkrótce sprawa sądowa przyberze obrót korzystny dla Związku Polaków.

8) Dom Polski

Z inicjatywy prezesa Józefa Zapadki utworzono Komitet Budowy Domu Polskiego, który niedawno uzyskali pozwolenie władz na przeprowadzenie zbiórki na Dom Polski. Komitetowi przewodniczy prezes Zapadka. W skład Komitetu wchodzi prezesi wszystkich organizacji, wchodzących w skład Związku Polaków, oraz osoby dokonywane przez Zarząd Związku Polaków. Wstępny rozrachunek wskazywał na względnie szybkie przeprowadzenie zbiórki. Obecnie widać osłabienie zbiórki. Złożyło się na to szereg czynników. Wstrzęsliwość społeczeństwa, a także akcja nieprzyjazna są tego zjawiska głównym powodem. Należy się spodziewać, że społeczność polska ożyje, przejawiając wewnętrzną wspólnotę i ambicję i da temu wyraz w postaci większych składek i darów na Dom Polski. Obecny stan zbiórki na Dom Polski wyraża się sumą: 79. 772.50.

9) Reforma Statutu

Prace nad reformą statutu Związku Polaków, której potrzeba została uznana powszechnie, trwały praktycznie przez cały okres kadencji. Nowy zarząd przejął od poprzedniego prace już bardzo zaawansowane. Zgodnie z poleceniem Dorocznego Walnego Zjazdu zwolony został Zjazd Nadzwyczajny w dniu 9 października, poświęcony reformie statutu. Niestety trudności techniczne, niezależne od Związku, uniemożliwiły przeprowadzenie dyskusji nad całością projektu nowego statutu. Zgodnie z sugestią obecnego na Zjeździe przedstawiciela Inspección de Justicia ograniczono się zatem do reformy artykułu 26 obecnego statutu i uchwalono znaczną większością głosów nowe jego brzmienie, ograniczające do 1 roku okres pobytu w Argentynie jako warunek posiadania biernego prawa wyborczego do władz Związku. Uchwała ta nie została do dnia dzisiejszego zatwierdzona przez władze nadzorcze argentyjskie. Równocześnie na tym samym Zjeździe wybrana została nowa 8-osobowa Komisja Statutowa. W skład jej weszli reprezentanci wszystkich najważniejszych Towarzystw i powierzono jej opracowanie projektu gruntownej reformy całego statutu Związku. Komisja ta w składzie: B. Schreiber, J. Fijałkowski, J. Mrozek, inż. H. Hajewski, inż. S. Kowalczyk — pod przewodnictwem dra. Z. Gałaczyńskiego odbyła trzy plenarne zebrania, w wyniku których po bardzo wyczerpującej dyskusji, przedstawiono w dniu 20 kwietnia br. Zarządowi Związku pełny projekt nowego statutu, celem opublikowania go w Głosie i umieszczenia sprawy reformy statutu na porządku dziennym Dorocznego Walnego Zjazdu.

10) "Głos Polski"

Na początku kadencji utworzony został Komitet Redakcyjny na podstawie publicznego apelu do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zgodzą

się na bezinteresowną współpracę. Z dużego grona osób, które przybyły na zebranie inauguracyjne, zwolano Zarząd dra. Gałaczyńskiego, zwolano Zarząd powierzył kierownictwo Komitetu. skryształizował się jego 10-osobowy skład, który z różnymi zmianami spowodowanymi odchodzeniem jednych współpracowników i przychodzeniem na ich miejsce innych przetrwał do końca kadencji. Komitet Redakcyjny odbywał co tygodnia swoje zebrania, opracowując program poszczególnych numerów "Głosu" i dokonując podziału prac. Stwierdziwszy, że pismo jest przedsięwzięciem zdecydowanie deficytowym, Komitet przystąpił od razu do opracowania reform redakcyjnych i gospodarczych. Z pożyczki prywatnej Prezesa dla pustej kasy Związku zakupiono komplet czcionek "petitu" i zmieniono zasadniczo szatę graficzną Głosu, ozdabiając ją ponadto szeregiem nowych klisz nagłówkowych. Cenę pisma podniesiono do 30 cts. za numer, znosząc deficytową prenumeratę ulgową dla członków Towarzystw. Liczba prenumeratorów nie ucierpiała z powodu tego pociągnięcia. Większość dawnych prenumeratorów "uprzywilejowanych" powróciła zresztą w charakterze prenumeratorów normalnych. Zrewidowano taryfę ogłoszeń. Gospodarka finansowa "Głosu" została uzdrowiona i przestała być deficytową już w pierwszym miesiącu po przeprowadzonej reformie.

Zgodnie z opracowanym programem reform redakcyjnych wprowadzono sukcesywnie nast. nowe zmiany w piśmie: Artykuł wstępny, Tydzień w polityce międzynarodowej, kronika kulturalna, artykuły krajoznawcze o Argentynie, felietony, dział rozrywkowy, Trybuna Czytelników, Listy do redakcji, Z przyrody i techniki, Z życia Uchodźców. Życie polityczne na emigracji, To i owo, Kącik młodzieży i in. Podwojono wiadomości z Polski, wprowadzając ponadto co tydzień zdjęcie krajoobrazowe z kraju. Wydano numery specjalne z okazji 100-lecia śmierci Szopena, świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz ostatnio z okazji hołdu dla Gen. San Martin. Starano się wszystkimi siłami o ożywienie kontaktu pisma z czytelnikami. Dzięki przeprowadzonym ulepszeniom "Głos Polski" pozyskał wielu nowych przyjaciół i dorywczych współpracowników. Zorganizowany przez Komitet Redakcyjny Miesiąc Propagandy "Głosu Polskiego" pod hasłem, by każdy prenumerator pozyskał conajmniej jednego nowego prenumeratora, nie dał spodziewanego rezultatu. Liczba prenumeratorów, jak również liczba ogólna nakładu pozostaje w kompromitującym stosunku do liczebności kolonii. Ambicją zrzeszonych Polaków powinno być podwojenie tych liczb i umożliwienie w ten sposób zorganizowania redakcji na poziomie odpowiadającym potrzebom czolowego organu wolnych Polaków całej Ameryki Łacińskiej.

11) Sprawy finansowe

Sprawy finansowe Związku były przedmiotem szczególnej uwagi Zarządu w okresie sprawozdawczym. Na wstępie należy zaznaczyć, że jakkolwiek bilans przedstawiony na końcu tego sprawozdania obejmuje pełnych 12 miesięcy (1. V. 49 do 30. IV. 50), to ustępujący Zarząd miał

Związku Polaków za rok 1949/50

stolny wpływ na jego układ tylko ciągu 10 miesięcy, t. j. od początku lipca 1949 r. Samo zestawienie nie przemawia do nas i dopiero, porównując bilans obecny z bilansami z lat poprzednich, stwierdzamy istotną korzystną różnicę.

Każdego miesiąca Zarząd miało dokonać przestudiowania spraw finansowych, przedstawianych przez skarbnika Związku. Najważniejszą pozycją całej gospodarki jest „Głos Polski” i temu też działowi poświęcono najwięcej uwagi. Po stwierdzeniu, że pismo jest deficytowe, przystąpiono do reformy znanych już tytułkom. Po podniesieniu ceny tytuła dotychczasowy stały deficyt

został wyrównany i dziś „Głos” pracuje ze pewną nadwyżką. Zakupiono komplet czcionek Nr. 8 za sumę \$ 2.300.— i suma ta, wyłożona z kieszeni Prezesa Związku, została już całkowicie zwrócona. Zlikwidowano zobowiązania wobec wierzycieli na 2.286 pesos — zmniejszając w ten sposób stan naszego zadłużenia. Podniesiono wynagrodzenie dla pracowników Związku w granicach skromnych możliwości. Zapas gotówki w kasie i w banku wynosił w roku ub. na 30. IV. \$ 417.51, obecnie zaś \$ 4.253.09.

Wpływy opierały się głównie (poza „Głosem”) na wpłatach stowarzyszeń z tytułu procentu od składek człon-

kowskich (większość towarzystw zalega z wpłatami na 30. kwietnia) i dobrowolnego opodatkowania się z dochodu z zabaw. Te ostatnią powinność wypełniło zaledwie parę towarzystw z terenu Buenos Aires.

Wprowadzono do bilansu wartość (przybliżoną) ksiązek, znajdujących się w bibliotece i dopisano ją do kapitału. Jak również zobowiązanie wobec p. Lucjano Radzewicz z tytułu zadatku na schronisko przy ul. Quirno, co w bilansie z roku ubiegłego nie było umieszczone.

Skąd się więc wzięła strata bilansowa? Otóż na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 20. VI. 49. odpisano na straty wartość

nieruchomości Towarzystwa w Llavalló \$ 3.170.97, oraz nieściągnięte wierzytelności, które od wielu lat stwarzały fałszywy układ bilansu (na sumę ponad \$ 4.000). Do tego w okresie sprawozdawczym trzeba było zlikwidować podatki i inne świadczenia z lat poprzednich, co także wpłynęło na pogorszenie się bilansu. Fundusz Kulturalny jest zabezpieczony na rachunku w banku.

Jak z tego wynika reformy gospodarcze przeprowadzone przez ustępujący Zarząd wydały pozytywne wyniki i należy dołożyć wszelkich starań, aby rozpoczęte dzieło było kontynuowane nadal.

(Sprawozdanie Biblioteki na str. 13)

Objeto: Cultural y Ayuda Mutua.

Balance General al 30 de Abril de 1950

Ejercicio Nº. 23 desde el 1 de Mayo de 1949 al 30 de Abril de 1950.

ACTIVO

Capítulo I — Muebles e Inmuebles		
1) Inmuebles (individualizados)		
Casa, c. Quirno Nº 928 — Cap.	19.364.00	
2) al 4 no existen		
5) Máquinas y Herramientas		
Máquinas de Imprenta, según inventario	13.240.49	
6) no existe		
7) Biblioteca (libros)	12.230.00	
8) Muebles y Útiles Administr.	1.584.35	46.418.84
Capítulo II — Efectivo		
1) Caja — dinero	1.497.56	
2) Bancos — Banco P. K. O.	2.763.53	4.253.09
Capítulo III — Créditos		
1) Cuotas de Secciones a cobrar:		
Sociedad Polaca Berisso	500.00	
2) Otros créditos contra Asociados		
Varios por avisos s/ detalle	650.00	
3) al 5 no existen		
6) Rentas Devengadas a cobrar		
Varios por alquiler s/detalle	5.050.00	
7) no existe		
8) Créditos en Mora y/o en gestión sin garantía real	1.156.37	
9) y 10 no existen		
11) Depósitos Constituidos en garantía (en efect.)		
Depósitos por alquiler	1.630.00	
Depósitos en Bibliot. en libros	1.895.00	
12) Créditos Varios		
P. Prokopieni	300.00	
Comité pro Edificación	1.343.65	12.525.02
Capítulo IV — Cuentas Varias		
No existen		4.649.94
DEFICIT del EJERCICIO		67.846.89

PASIVO

Capítulo I — Fondos Sociales		
1) Capital Social	50.381.28	
2) Reservas		
Fondo para amortizaciones	1.303.04	
3) Reservas de Socoros Mutuos y asimiladas		
Fondo Cultural	1.057.75	
Fondo de Deportes	726.92	53.468.99
Capítulo II — Deudas		
1) al 6 no existen		
7) Cuentas a pagar		
Alquiler por el mes de Abril de 1950	400.00	
Imprenta "Abaco" por papel sifact.	4.282.90	4.682.90
8) Depósitos Recibidos en Garant. Comité de Socorro	300.00	
Varios depositantes en biblioteca	1.895.00	2.195.00
9) Deudas Varias		
Sr. Luciano Radzewicz		7.500.00
		67.846.89

CUENTA DE GASTOS Y RECURSOS

DEBE

1) Amortizaciones	270.55
2) Gastos Generales de Administración:	
a) Sueldos y Jornales	10.846.50
b) Viáticos y Asignaciones p. Gastos	102.60
c) Renumerações profesional.	2.896.10
d) Aportes Patronales-Jubilac.	
e) no existe	209.—
f) Conservaciones y reparaciones	4.806.—
g) Alquiler	4.860.19
h) Otros Gastos (luz eléct., teléfono, franqueo y limpieza del local	
3) al 7 no existen	1.026.92
8) Impuestos y Contribuciones	662.50
9) Egresos por festivales	
10) y 11 no existen	42.575.06
12) Egresos por Semanario "GŁOS POLSKI"	
13) no existe	6.991.62
14) Otros Quebrantos	
	75.247.04

HABER

1) Cuotas de Secciones	7.154.85
2) al 4 no existen	2.810.—
5) Alquileres	
6) no existe	917.50
7) Ingresos por Festivales	
8) no existe	56.808.85
9) Ingresos por Semanario "GŁOS POLSKI"	
10) no existe	3.405.90
11) Donaciones	
12) al 14 no existen	4.649.94
DEFICIT del EJERCICIO	
	75.247.04

KRONIKA KULTURALNA

POLSKA. — Po raz pierwszy w wojnie w Państwowej Pracowni Konserwatorskiej w Warszawie dokonano zdjęć fragmentów obrazów na specjalnych kliszach fotograficznych z pomocą promieni podczerwonych. W tej też Pracowni dobiegają końca prace, mające na celu zabezpieczenia obrazów Matejki. "Batory pod Pskowem" jest już wyprawiony, niedługo naklei się go na płótno i przystąpi do konserwacji. "Rejtan" jest już podklejony. Jak wiadomo, obraz, wskutek nieumiejętnego przechowywania, był bardzo zniszczony. Ponieważ był on kilkakrotnie złożony, powstały na nim liczne pęknięcia i skazy, które teraz trzeba cierpliwie i starannie uzupełnić. Również przystąpi się niedługo do konserwacji "Unii Lubelskiej". Będzie to już ostatni z obrazów Matejki, które podane były konserwacji. "Kazanie Skargi" wisi już w Muzeum Narodowym, "Grunwald" — w Zachęcie. Jest on niedostępny dla zwiedzających, gdyż w Zachęcie nadal mieszczą się pracownie konserwatorskie. Zwolnienie Zachęty uzależnione jest od wykończenia sal, przeznaczonych na pracownie na terenie Pałacu Prymasowskiego, który jest remontowany dla Nacz. Dyr. Muzeów i Ochrony Zabytków. ("Życie Warszawy").

x x x

Planowany na koniec bieżącego roku wielki Kongres Nauki Polskiej zajmie się szczegółowo dostosowaniem wszystkich działań wiedzy w Polsce do wzorów sowieckich. Prace przygotowawcze do Kongresu prowadzi z ramienia min. Oświaty dr. Jan Dembowski. Kongres podzielony będzie na 10 sekcji, które są obecnie opracowywane przez specjalnych referentów polskich pod nadzorem sowieckich specjalistów. W Kongresie mają wziąć udział wszyscy naukowcy polscy, którzy będą zorganizowani w "uspoleczone zespoły, pracujące planowo i zespołowo". Wyniki Kongresu są już dzisiaj ustalone. Specjalny wydział zajmie się popularyzacją nauki i stosowaniem jej przy sowietyzacji życia polskiego.

x x x

FRANCJA. — Jak wynika ze statystyk, podanych w czasopiśmie "Bibliographie de France", produkcja wydawnicza we Francji od r. 1948 wykazuje stały spadek. W r. 1945 ukazało się 7291 książek, w r. 1946 — 9522, w r. 1947 — 14.746 — wre-

szcie w r. 1948 — 16.020. Natomiast w roku ubiegłym produkcja osiągnęła zaledwie 12.526. Spadek ten obejmuje wszystkie rodzaje książek, lecz najwyraźniej występuje w dziedzinie literatury pięknej: 3096 dzieł w r. 1949 wobec 4060 w r. 1948. W r. 1948 ukazało się 1088 przekładów z języków obcych, podczas gdy w roku 1949 zaledwie 851. Przy czym pierwsze miejsce zajmuje literatura angielska z 395 książkami, a następnie amerykańska z 163. Poza tym poważnej produkcji wydawniczej zagranicą coraz żywiej rozwijająca się konkurencja "Digestów" w stylu amerykańskim.

x x x

— Paryż jest nadal największym ośrodkiem turystycznym świata. W roku 1949 przez miasto przewinęła się 930.000 obcych turystów, w porównaniu z 600.000 w r. 1948, — 673 tys. w r. 1938 i 840.000 w r. 1947.

x x x

— Paryż przygotowuje się do obchodu 2.000-lecia swego założenia — w 1951 r. Przewodniczącym powstałego ostatnio "Comite de Coordination des Petes de Paris" został powieściopisarz Jules Romain z Akademii Francuskiej.

x x x

— Francuski literat Louis Ferdinand Celine został zaocznie skazany — za opublikowanie artykułów antysemickich w czasie okupacji niemieckiej na rok więzienia, 50.000 franków grzywny, pozbawienie praw obywatelskich i konfiskatę całego majątku. 56-letni Celine uciekł z Paryża w chwili wyzwolenia Francji i żyje obecnie chory w Danii.

x x x

FINLANDIA. — 28 lutego Finlandia obchodziła uroczystość "Dzień Kalevala" na cześć powstałego przed 100 laty eposu narodowego. "Kalewala" liczy 22.793 wierszy. Twórcą eposu jest Elias Lönnrot, zwany Homerem fińskim.

— 84-letni fiński kompozytor Jan Sibelius odpowiedział odmownie na zaproszenia miasta Waszyngtonu, by napisał uwerturę okolicznościową na zbliżającą się 150 rocznicę powstania miasta, ponieważ już nie przyjmuje zamówień kompozytorskich. Sibelius był jedynym nie-Amerykaninem do którego zwrócił się Waszyngton.

x x x

SZWECJA. — Sven Hedin obcho-

Wł. Krakowiak.

HEJNAŁ

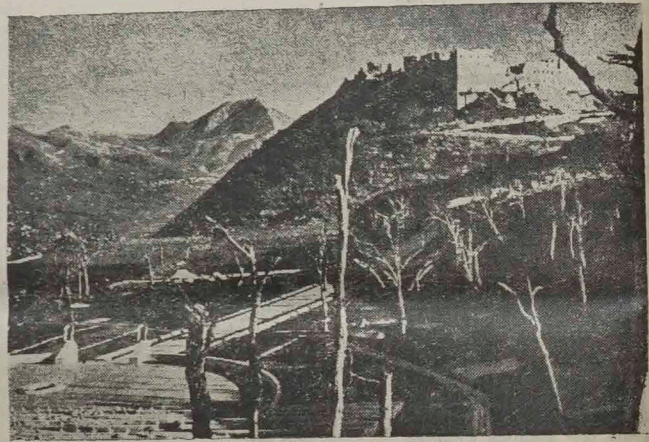
Blysk tnie jakby nożem ciemności ogony
I głuchym pomrukiem ku gwiazdom się wzbija:
Coś szumi piekielnie, coś syczy jak żmija,
Wybucha, niewyży podmuchem szalonym
I gradem żelaza sen życia rozbija.

Huk ciszą się zdaje, a cisza znów gromem
Czerwone płomienie władają wyżyną
I liżą wierzchołek z klasztoru ruina.
Noe biednie błyskawic strwożoną ogromem,
Wszzechwładna od wieków jest dzisiaj bezsilna.

Frzez dymy bitewne świt rzuca promienie
Na ziemię, gdzie gejzer karminem krwi tryska,
A w kurzu już widać klasztoru zwaliska,
Rronione przez bunkry, pilboksy, kamienie,
Z pod których spandau'ów rechetem śmierć blyska.

Grzmot wzmógł się i skonał u niebios obszaru,
A ciszę złowrogą rwą tonów lawiną
Akordy triumfalne co z góry w świat płyną
Spowite barwami polskiego sztandaru.
To Hejnał Mariacki z klasztoru Cassino.

Italia, Maj 1944 r.



MONTE CASSINO. — Klasztor widziany z polskiego cmentarza wojskowego.

dził niedawno 85 rocznicę urodzin. Najpiękniejszym darem urodzinowym była wiadomość z Waszyngtonu, że ponad 10 tys. chińskich dokumentów, które sędziwy badacz zebrał w czasie swej wielkiej podróży w latach 1927 — 1935 i pozostawił pod opieką chińskich przyjaciół w Szanghaju — zostało uratowany. W czasie wojny bomba japońska trafiła w dom, w którym przechowywane były "drewniane książki". Większość, liczących ponad 2.000 lat tablic została wydobyta z gruzów, za-

bezpieczona i następnie przewieziona do Biblioteki Kongresowej w Waszyngtonie.

WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, leżącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital
c. ECUADOR 285
u p. Edmunda

Jak Powstała Legenda

Rankiem, dnia 18 maja 1944 roku, polski ułan zatknął polską flagę na gruzach klasztoru Monte Cassino.

Mimo wynalazłości węgier, polskie barwy nie były wadeczone zbyt daleko. Bitwa trwała jeszcze dziesięć dni.

— Dlaczego ten fakt, tak zwykły podczas wojny, wszedł do rejestru najpiękniejszych i najdumniejszych naszych legend narodowych, obok legend Chrobrowych, Grunwaldzkich, Warneńskich, Kieholmskiej, Wiedeńskiej, czy tych napoleońskich, czy Odu nad Wisłą.

Historię następnych pokoleń, czytając żółte karty czołgu, dokumentów czy pamiętników, że z niewinnych stwierdzeń będą fakt narodzin nowej legendy dnia 18. maja 1944 roku. Stwierdzają więc, że na wieść o zdobyciu węgier Monte Cassino serca polskie, tam w kraju, w okowach udręceń i śmierci, czy rozlane po całym globie ziemiakim

— dziwnie radośnie i dumnie zadęgały, a uczestników ubrały w laury chwaly niezwykłej.

Z historii znamy dziwne szlaki żołnierzy polskich z doby napoleońskiej, natomiast szlaki żołnierzy 2 Korpusu, zdobywców Monte Cassino są przedziwne.

Przeszli oni dni nędzy i upodlenia na Rosji Sowieckiej, skąd wyszli podobni do kościotrupów, inni przemierzali bezmała wszystkie lądy i morza świata. Przez pięć lat nasłuchali się od wrogów, sojuszników a nawet od swoich: o naszej polskiej małości, niemocy, niższości, o naszych odwiecznych wadach narodowych, o błędach i zdradach naszych wodzów i mężów stanu, o naszej wściekłej dumie narodowej, o naszym ubóstwie materialnym itd., itd., a było to już po Talerzanie — więc mówiono nam o naszej wygórowanej ambicji państwowej, o braku realnego zmysłu politycznego, krajano żywe ciało męczonogo narodu i smagano bieżem

zniewagi z najwyższych trybun państwowych...

Tymczasem ten żołnierz, zakurzony pyłem wielkich Szlaków ludzkości, daleko od swego Kraju, często nieznający losu swych rodzin, rozszanię po Azji, Australii, Afryce, Ameryce i Europie, zostawiając za sobą groby bezimiennych sowieckich kolegów, wyspywał sobie drogę do Kraju.

Żołnierz, krotemu od czasów września 1939 r. towarzyszącą była śmierć kostucha i Wielka Przyszłość, którego nie zamroził chłód Syberii, czy wysuszyl gorący dech pustyni libijskiej czy irackiej — właśnie taki żołnierz tworzy legendy.

Generał Władysław Anders, mając takiego żołnierza, mógł ważyć się na czyny podobne niarę ludzka. Generał Anders i Jego żołnierze wierzyli, że biją się o sprawę słuszną, jasną i prostą, że biją się o Polskę.

Wszystcy wierzyliśmy, że po naszej stronie: Bóg, Honor i Ojczyzna — a tam na wzgórzach — zbrodnia, tyranja i ludobójstwo.

Wierzyliśmy, że zbrodnia musi być ukarana, a nas żołnierzy 2 Korpusu wybrał Los na mścicieli.

Kiedy żołnierz wracał z pola bitwy, twarz miał zacietą, czerwone wpięki i wściekłą dumę w oczach.

Nie oplakiwaliśmy kolegów, którzy padli na polu chwwały, bo każdy wierzył, że Ich śmierć była potrzebna dla Polski.

Leżą tam na wzgórzu bohaterzy — Polacy, Białorusini, Ukraińcy i żydzi; katolicy, prawosławni i wyznawcy Mojżesza, jako wiszący dokument Wspólnej Rodziny a z Matki Polski.

"Wiekci przemina, jak mowi piosenka — a imiona Ich nie przemina — bo czyny Ich leżą w ponad-ludzkiej sferze — gdzie śmierć wie doctera."

Legenda o Monte Cassino, piękna polska legenda, powstała na ziemi, gdzie ponad 150 lat temu urodził się Hymn Narodowy "Jeszcze Polska nie zginęła", będą żyły następne pokolenia.

Dnia 18 maja każdego roku, Rodzice-tulacze, opowiadając swym dzieciom o tych bohaterach, którzy, jak na prawdziwych Krzyżowców przystają, walczyli o Wolność wszystkich narodów świata, w miejscu, gdzie starożytna cywilizacja rzymska poślubiła sbrzeńcajstwo, Władysław Pasek.



Kochane Dzieci!

Wreszcie!... Wreszcie ukazuje się tak długo oczekiwany i pożądany przez Was "Kacik Młodzieży".

Ponieważ początki zawsze są trudne, więc i "Kacik" nie może ukazać się od razu w takich rozmiarach i każdego tygodnia, jakby sobie tego życzyła Redakcja "Kacika", a z pewnością i Wy także. Ale, że "nie odrzuca Kraków zbudowano", więc miejmy nadzieję, że i "Kacik" będzie ukazywał się z częstotliwością.

Co będzie się składało na treść "Kacika", tego dokładnie nie wiem, podejrzewam jednak, że treść będzie bardzo urozmaicona, że obok rzeczy wesółych do tej, będą także poważne, a wszystko razem bardzo interesujące, tym bardziej, że redagowanie

"Kacika" objęła znana już Wam ze świetlicy "Ciocia".

Redakcja "Kacika" oczekiwac będzie od Was obfitej korespondencji, w której wypowiedziac będziecie swoje uwagi co do "Kacika", a może też które z Was przesła swoje własne utwory do druku? Kto wie?... Spróbujcie!

Piszcie na adres Redakcji "Głosu Polskiego" z uwagą: "Kacik Młodzieży".

Macierz Szkolna ze swej strony życzy "Kacikowi", by urosł do rozmiarów dużego "Kata", ba! — co to kałał, do rozmiarów osobnego dodatku do "Głosu Polskiego", o kilku stronach druku! Szczęść Boże!

T. M.

HISTORIA JEDNEGO WIERSZA

BYŁ maj. Najpiękniejszy miesiąc w Polsce. Miesiąc słońca, kwiatów i radości. Ale nikt się nie cieszył w Polsce w maju 1944 roku. Niemcy cofali się i walki bolszewicko-niemieckie toczyły się już w granicach państwa polskiego. Wiadomo było, że są to ostatnie chwile niemieckiej okupacji. Ale co będzie potem?

Mała Jasia była już zbyt dorosła, aby mogła nie myśleć o tym wszystkim i nie marzyć się razem ze starszymi. To nic, że Jasia ma dopiero 12 lat. W trudnych wojennych czasach bardzo szybko dzieci w Polsce dorastały.

I mamusia taka strasznie zdenerwowana w ostatnich dniach; nawet parę razy ukradkiem ocierała oczy, — chociaż nie specjalnie z tego nie zdążyło się ani w domu, ani wśród najbliższych. Jasia nie pyta co się stało. Wie, że mama sama jej powie, co można. Tak było i z tym panem, który przyszedł wieczorem i rozmawiał tak bardzo cicho, a potem mama przytuliła Jasię mocno do siebie i powiedziała, że tatuś żyje i że jest we Włoszech i że nie trzeba o tym mówić koleżankom. Bardzo, wtedy ona biegała się z mamusią, a na drugi dzień poszły rano do Msze św., aby podziękować Panu Bogu.

Jasia z nikim o tatuśku nie rozmawiała. Nawet z Hanką. Chociaż teraz w mieszkaniu Hanki jest tajna szkoła i Jasia tam właśnie rzerabia pierwszą klasę gimnazjum.

Wieczorem tego dnia, mamusia, jak zwykle, ułożyła Jasię do snu i wyszła do kuchni. "Zawsze tak późno się mamusia kładzie spać... — pomyślała dziewczynka — pewnie dla tego tak źle wygląda".

A jutro są mamy imieniny... 15 maja... św. Zofii... I jak tu składać życzenia, kiedy mamusia taka smutna...

Jasia źle spała tej nocy. Budziła się ciągle i stała widziela przez szparę w drzwiach, że w kuchni się świeci. Wstała i cichutko otworzyła ciężkie drzwi. Przy stole siedziała chenna mama. W ręce trzymała ołówek i coś pisała szybko na kartkach papieru. W uszach miała jakieś 2 druty, które wychodziły z płaskiego, popielarę tego pudełeczka, wielkości małej

książki. Pudełko to leżało na stole i było połączone drutem z wodociągami, a jakieś pokręcone zwoje rzucone były na wysoki, kuchenny kredens. Jasia zrozumiała wszystko. To pudełeczko, to jest radio. Tajne radio. Mama słucha komunikatów i zapisuje wiadomości. Jurek przechwalał się niedawno w szkole u Hanki, że widział taki mały aparat radiowy. Mówił, że takie aparaty są zrucane nocami w Polsce przez angielskie samoloty i że mają je tylko ludzie z tajnej organizacji: Jasia nie wierzyła Jurkowi. Bo jakże może być takie małe radio... A tu widzi takie właśnie pudełeczko we własnym domu. Patrzy na nie. I patrzy na mamusię. A mamusia patrzy na Jasię. I obie nic nie mówią.

Jasia wróciła do pokoju.

Po chwili weszła tam mama i pochyliła się nad łóżeczkiem córki. Jasia zarzuciła mamie ręce na szyję i wyszeptala przez bzy:

"Ja już wszystko wiem, mamusiu, ale nie bój się, nikomu nie powiem".

A mamusia tłumaczyła, że zapomniała zamknąć drzwi od kuchni na klucz, bo bardzo jest zdenerwowana. Bo tatuś jest we Włoszech, a tam teraz toczy się od trzech dni straszna bitwa o taki klasztor, który stoi na wysokiej górze. Bitwa o Monte Cassino. I już były trzy wielkie bitwy o ten klasztor i górę. Zdobywali go i Amerykanie i Francuzi... i nie mogli. Bo na samym szczycie, w klasztorze, są Niemcy i wszystko widzą gorzej, są Niemcy i wszystko widzą i strzelają im latwo. A teraz tę górę zdobywają Polacy. I pewnie tatuś też tam walczy. A nawet, jeśli go tam nie ma, to są góry, nie ma, to są właśnie inni dzieci. A straty w ludziach są duże. Piszą o tym nawet niemieckie gazety... no i radio to mówi...

Długo w noc rozmawiała mamusia z Jasią o bitwie pod Monte Cassino, a potem pomodlili się obie na intencję walczących i prosily Boga gorąco o zwycięstwo Polaków.

A na drugi dzień Jasia napisała list do tatuśki. Napisała go wierszem i ofiarowała mamusi na imieniny, zamiast tego wierszyka z życzeniami, który był ułożony już tydzień temu.

W. F.

LIST DO TATUSJA

Drogi Tatusiu mój! Piszę do Ciebie Ten list serdeczny i wcale nie płaczę. Już wiem, gdzie jesteś, a Pan Bóg na niebie Da mi tę łaskę, że Ciebie zobaczę.

Przebyłeś drogę przez lądy i morza, Walczysz na słucznej, starej ziemi włoskiej Lecz Ciebie chronić będzie Matka Boża, Zachowa Ciebie dla nas i dla Polski.

Nie szczydzisz siebie nigdy, wiem to sama, Lecz bądź ostrożny. Nie chce, abys zginął. Pamiętam, wczoraj mówiła mi mama, że nasi walczą o Monte Cassino.

że bój jest ciężki i krwawe zapasy, że w dzień, ni w nocy nie ustają strzały. Śię więc modlitwie przez góry i lasy, Abyś powrócił do nas zdrów i cały.

Jasia P.

ze Swiata

— Amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła dodatkowy kredyt na obronę kraju w wysokości 14,296 milionów dolarów.

— Ze sfer dobrze poinformowanych w Waszyngtonie donoszą, że rząd USA rozważa możliwość dostarczenia krajom — sygnatariuszom Paktu Antytyckiego broni atomowej.

— ZSRB przesłał rządowi USA protestacyjną notę, w której oskarża gen. Mac Artura o pogwałcenie międzynarodowych praw przez zwolnienie z więzienia 16 japońskich przestępców wojennych.

— Wybory do rad miejskich, jak o odbyły się ostatnio w W. Brytanii, przyniosły zwycięstwo partii konserwatywnej, którzy otrzymali 210 miejsc więcej. Labour Party straciła 16. Żaden z kandydatów komunistycznych nie został wybrany.

— Przeprowadzone wybory do rad miejskich i wiejskich na terenie Austrii przyniosły klęskę komunistom. Na 750 tys. głosów otrzymali oni zaledwie 39 tys.

— Dyrektor europejskiego biura amerykańskiego komitetu żydowskiego Z. Schulster oświadczył, że odradzanie się nazizmu w Niemczech stwarza bardzo poważne niebezpieczeństwo i wysoka komisja aliancka winna przedsięwziąć zaważszą odpowiednią reakcję.

— Szef biura informacyjnego komunistów tegoż rządu niemieckiego G. Eisler oświadczył, że koncentracja młodzieży komunistycznej odbędzie się bez incydentu. Przygotowania ze strony aliantów Eisler nazywa zwykłą prowokacją.

— Rząd polski odwołał swego posła w Montrealu, podając jako przyczynę tej decyzji brak współpracy z rządem kanadyjskim.

— Radca handlowy "konsulatu" polskiego w Helsinkach, Włodzisław Umiasowski, zbliżył do Szwecji, podając jako powód swej decyzji terror, jaki stosują ministerstwo spraw zagranicznych.

— Japoński szefem Trójkętoń zwrócił się do ONZ z żądaniem zwrotienia pełnej niepodległości i stworzenia Ligi Indii.

CEGLY ROSARYJSKIE

WAPNO CORDOBA

MOZAIKI — DACHÓWKI

Ceny hurtowni,

Dostawa na budowę

B. A. SAN EDUARDO 120

T. E. 43 - 3005

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kolnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne kokdry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr. Ryżu "Carolina"	\$ 3.—
113 " Kakao najlepszego gatunku	4.50
1000 " Kawy "Santos"	15.—
1000 " Skóry na podszewy	13.—
1000 " Czekolady	6.—
1000 " Smałcu wiewprzowego	4.50
1000 " Międu pasczego	15.—
850 " Pieprzu czarnego W W	12.—
1000 " Rodzyneków	16.—
1000 " Rodzyneków Sultanskich	15.—
200 " Herbaty "Orange Pekoi"	13.—
1000 " Szynki gotowanej	13.—
1000 " Sotliny wędzonej	\$ 5.— i 7.—

Cygara od 0.30 do 2.00 — prosów za sztukę.

Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 1/2 kg. netto \$ 26.— m. u.

w każdej ilości z Nowego Jorku, USA.

Streptomycyna po cenach nadzwyczajnych.

Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa

Również wysyłamy paczki z "odzieżą używaną" z Buenos Aires do

wszystkich krajów Europy!

Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.

SOBERBIA IMP. I EXP.

SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES

T. E. 30 - 4748

w godz. 14.30 — 18.15; w soboty: niezyciuno.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając "giro postal"



ŻYCIE TOWARZYSTW

Komunikat Związku Polaków w Quilmes

Zebrańie miesięczne Związku Polaków w Quilmes odbędzie się w sobotę, dnia 20 maja br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym. — Ze względu na ważny program zaprasza się o liczny udział. Zarząd.

Komunikat Twa. Polskiego w Rosario

Zarząd Twa. Polskiego w Rosario przy ul. San Nicolas 851 podaje do wiadomości wszystkich członków tw. Twa., że zbranie doroczne, w celu wybrania nowego zarządu, odbędzie się w dniu 28. maja br. o godz. 17-tej w lokalu własnym z następującym programem:

- 1) Przywitanie członków przez prezesa Tomasza Luszczyka. — 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Roczego Zebrania i korektury. — 3) Sprawozdanie kasowe. — 4) Sprawozdanie biblioteczne. — 5) Wotum zaufania dla ustępującego Zarządu. — 6) Wybór przewodniczącego zebrania. — 7) Wybór Zarządu na rok 1950 — 1951. Zarząd.

Obchód Konstytucji 3. Maja w San Martin

Towarzystwo Polskie w San Martin urządza w dniu 20. maja br. w salowie CLUB ATLETICO JUVENTUD — Villa Piaggio, przy av. San Martin 7825 obchód Konstytucji 3. Maja, połączony z zabawą taneczną.

Program: 1) Hymny argentyński i polski, odpiewany przez Chór im. Fryderyka Chopina. — 2) Powitanie gości przez prezesa p. Marcjana. — 3) Referat o Konstytucji wygłosi p. Piotr Zaleski i Dr. Araya. — 4) p. Wójcicki odśpiewa piosenki o 3. Maju — Helanka i Janeczek Państwa Czwierców wykonają okolicznościowe role. Chór im. Fr. Chopina pod dyr. prof. A. Dylęga wystąpi we własnym repertuarze. Do tańca przygrzywać będzie orkiestra "America" ze swym śpiewakiem A. Mica. Początek punktualnie o godzinie 21-szej.

Dojazd: Klub znajduje się 2-kwadrat za "General Motors". Z Plaza Once: "Primer de Marzo" — Z Chacarita i z Plaza San Martin: colectivos 217 — 8. Ostatni przystanek — Av. San Martin róg J. Piaggio. — Z J. M. Moreno: omnibus 166. Ostatni przystanek: ul. Urburu róg J. Piaggio. — Z Liniers: Villa Fallester: colectivo Nr. 1. — Z Caseros: colectivo 20. Ostatni przystanek R. Peña róg V. de la Plaza. Zarząd.

Wielka Zabawa w Twie. Polskim w Dock Sud

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock Sud ulica Billinghamurst 1767, Dock Sud, urządza wielką zabawę w sobotę, dnia 27-go maja o godzinie 21-szej punktualnie.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków na wesołe i godziwe rozrywki. — Wszyscy wiedzą, że w Towarzystwie Polskim w Dock Sud zabawa rozdzia się z największą przyjemnością przy dźwiękach doborowej orkiestry "INTERNACIONAL". — Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock spodziewa się, że na nadchodzącą zabawę publiczność przybędzie licznie do Towarzystwa Polskiego w Dock Sud.

Rocznicę Konstytucji 3. Maja w Twie. "B. Głowackiego"

Towarzystwo im. "Bartosza Głowackiego" na Valentín Alsina obchodzi uroczystość rocznicy Konstytucji 3-go Maja w dniu 20-go maja o godz. 21-szej w lokalu własnym przy ul. Curupayti 2888.

Na powyższą uroczystość Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkie bratnie organizacje, swych członków i sympatyków. Zarząd.

Na program złożą się: 1) Powitanie gości przez prezesa Twa. — 2) Premówienie dziesiątych społecznym. — Teatr pod kierownictwem p. B. Rosiada. Wystawi a) Piotr w więzieniu. — b) Orkiestra, coś poważnego. — c) Odpowiedź — Deklamacja p. Rosiak. — d) Orkiestra — Jeszcze Polska nie zginęła. —

Część wesoła: — a) Orkiestra — fox-trot. — b) Sześć — Ostatnie dwa psy. — c) Orkiestra, coś wesołego. — d) Repertuar na ćwiczeniach.

Zabawa Taneczna w "Ognisku Polskim"

W sobotę, dnia 20 maja o godz. 21-szej w sali Stow. "Ogniska Polskiego", przy ul. Gorriti 3972, odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry p. Sanetry. Zarząd Stow. serdecznie zaprasza wszystkich rodaków. Zarząd.

Zabawa połączona z przedstawieniem w Towarzystwie w Dock Sud

Towarzystwo Polskie w Dock Sud przy ul. Billinghamurst 1767, w dniu 24-go Maja o godz. 21-szej punktualnie, urządza wielką zabawę, połączoną z przedstawieniem w języku argentyńskim. Zespół artystyczny pod nazwą MEDIA NOCHE EN LA LIBERA (MONSIEUR OBRADOR) wystawi na scenie teatru komedię, w której biorą udział następujące osoby:

- Reparto: Maria de los Angeles — Mary Vaquers. — Nata — Colina Desposito. Ines — Lidia Vaquers. — Aserin — Louis Marcel. — Pan Rayado — Hector Cortes. Juanelito — Alberto Teseira. — Don Pedro — Juan Degradari. — Official — Jose Rebocca. — Cervo Devela — Hector Michalowski. — Villalonga — Carlos Bonilla. — Roncoroni — Antonio Lozada — Ajuntador — Irena Maximinow. — Transpuete — Adolfo Romanchuk. — Representante — Antonio Izowski.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach nowo-czesnych płyt polskich i argentyńskich.

Zarząd zaprasza na wymienioną zabawę wszystkich rodaków wraz z rodzinami. Zarząd.

Podziękowanie

Za wyświetlenie filmu przez członków Zarządu Towarzystwa Dock Sud w czasie dochodu 15-lecia Śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego, urządnego dnia 14 bm. przez Sekcję Męską Szkolnej i Harcerstwo, składamy Zarządowi Towarzystwa Dock Sud serdeczne podziękowanie. Zarząd Sekcji Macierzy Szkolnej.

Zabawa w Berazategui

Zarząd Tow. Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego" zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na zabawę, która odbędzie się w salonie "La esplananza", c. Pueyrredón 76 (San Francisco), w Berazategui, w dniu 3. czerwca 1950 r.

Początek zabawy o godz. 21-szej. — Bufet we własnym zakresie. — Przygrzywać będzie orkiestra "Jazz Union" — Czysty dochód na budowę Domu Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego".

UWAGA! W razie niepogody, t. zn., gdy będzie padał deszcz popołudniu w dniu zabawy, to zabawa odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. 17-go czerwca 1950 r. Zarząd.

Z a b a w a — Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

W sobotę, dnia 27-go maja br. o godz. 21-szej, odbędzie się zabawa taneczna w sali Towarzystwa im. "Bartosza Głowackiego" na Valentín Alsina, c. Curupayti 2883.

Do tańca będzie przygrywała orkiestra "Sirena", z udziałem śpiewaczki p. Ireny Stadnikówny. — Bufet obficie zaopatrzony.

Wstęp: Panie \$ 1.50 — Panowie \$ 3.— Zarząd.

Komunikat Towarzystwa Polskiego im. "Tadeusza Kościuszki"

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Tadeusza Kościuszki", podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że ROCZNE WIALNE ZEBRANIE, które miało się odbyć w dniu 14 bm., z powodu złej pogody zostało odłożone na sobotę, dnia 28. maja na godzinę 16-tą. Program Zebrania pozostaje ten sam, który był przewidywany i ogłaszany w ostatnich numerach "Głosu Polskiego".

Za względu na ważność obrad uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie i uczestniczenie w Zebraniu.

Podaje się do wiadomości, że na Roczny Zjazd Związku Polaków w Argentynie (Sejmik Polski) zostali wybrani następujący delegaci: pp. Piotr Zaleski, Stanisław Augustowski i Ignacy Derecki. Zastępcy: pp. E. Lukasik, J. Łodejski i F. Sadecki. Zarząd.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Kalendarz Odczytów na najbliższy okres:

26. maja 1950 r. (piątek) "Zagadnienie personalne w fabryce" —

Prelegenci: inż. Chorąży A. i Inż. Krawczyk L.

9. czerwca 1950 r. (piątek) "Afryka bez szynki" —

Prelegent: Inż. W. Ostrowski.

Odczyty odbędą się w lokalu Stowarzyszenia, c. Balcarce 621. Początek punktualnie o godz. 19.30. — Czas trwania odczytu: 45 do 60 minut. Czas przeznaczony na dyskusję: 15 minut.

Komisja Pośrednictwa Pracy zawiadamia, że są do objęcia 4 posady dla chemików-laborantów i dla technika-mechanika, od zaraz w cukrowni w prow. Salta. — Pieniąż około 800 pesos.

Jest do objęcia posada dla technika (inspekcja materiałów przychodzących i wychodzących, jak np. liczników elektr., lodówek etc.). Specjalna znajomość fachowa nie jest wymagana. Placa ca. 600 pesos miesięcznie. Bliższych informacji udziela Sekretariat SITP.

Prócz tego są posady dla techników-mechaników (samotnych) z płacą ca. 700 pesos mies. oraz mieszkanie kawalerskie bezpłatnie. Zgłoszenia do Sekretariatu SITP.

Z Życia Polaków w Rosario

Dzięki iniejątywie i dobrym stosunkom, jakie sobie wyrobił ks. A. Gawędzki, uroczystość 3-Majowa przypomniała nam piękne nabożeństwo ku czci Najśw. Panny Marii, tradycyjnie odprawiane w kraju. Mezę św. na intencję Polski poprzedziło nabożeństwo majowe ze śpiewaniem litanii do Matki Boskiej.

W czasie Mszy św. ks. A. Gawędzki wygłosił kazanie w dwu językach. Ludności miejscowej przedstawili znaczenie uroczystości polskiej, dając historyczny rys Konstytucji i jej wagi dla Polski i świata, oraz obecne położenie naszego kraju. W języku polskim omówił przypadające na dzień trzeciego maja święto Królowej Korony Polskiej, wychodząc z założenia, że sągędy historyczne iinni omówią na akademii, jemu zaś, jako duszpasterzowi Polaków w Rosario, wypadła omówić święto kościelne.

Po Mszy św. liczna delegacja obu Towarzystw udała się pod pomnik gen. San Martina, gdzie złożyła wieniec w kolorach białym i czerwonym z napisem na szarfie: "Bojownikowi o wolność Argentyny — wolni Polacy".

O godz. 5-tej popoł. rozpoczęła się Uroczysta Akademia W. w pięknie opracowanym referacie o Konstytucji 3-go Maja dr. T.

Stółdyk przedstawił zebranym czym Polska była przed wiekami, czym w momencie rozbiorów i jaką rolę odegrała w ostatnim jedenaścieciu. Z upadkiem Polski przed 150 laty nastąpił okres niekończących się wojen, a dziś po usunięciu z porządku spraw światowych sprawy polskiej, zawiął nad światem chaos.

Z kolei inż. K. Moszoro odczytał credo współczesnego Polaka z dzieła R. Dmowskiego p. t. "Myśli Nowoczesnego Polaka".

W części artystycznej wystąpili miejscowi "rewelersi", zorganizowani przez p. Bobdana Losia, przy współudziale Stasia Wyszyńskiego. Mieliśmy w programie deklamacje dzieci: Stasia i Anieli Niedzieli, młodzieży: Anny i Marii Kilan, oraz usłyszymy kilka starych polskich piosenek w wykonaniu panny Ledniny Berez. Niespodzianką był nowoodkryty talent rewelerski p. Franciszka Popko.

Atmosfera patriotyzmu i radości, jaka towarzyszyła rosaryjskim uroczystościom 3-majowym, wywołała żywe wspomnienie Kraju, a słowa Romana Dmowskiego: "Jestem Polakiem — więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka" — brzmiały w uszach jak nakaz. Świąd.

Polska Klinika Dentystyczna
 DRA M. WEINBERGA (ze Lwowa)
 oficjalnego lekarza dentystry kolonii polskiej w Argentynie
 (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
 Usunanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjezdni z prowincji zainstalowani są poza kolejką.
 Godziny przyjęć: od 14 — 21-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-ej.
 COBRIENTES 3770 T. E. 79 - 2244

MERCURY
 Sociedad Cooperativa Constructora (e. f.) Limitada
 c. BALCARCE 621 l. p. — Capital Fed.
 T. E. 33 - Avenida 4575
 Godz. biur. 9 — 17, wtorki i piątki 9 — 19.

wykonuje wszelkie roboty budowlane z materiałem własnym lub bez.
 (projekty i plany, roboty ziemne, murarskie, stolarstwo budowlane, dachy, instalacje sanitarne, elektryczne, posadzki parkietowe i marmurkowe, "azulejos", konstrukcje żelazne, żel. betonowe, kanady).
 Wykonuje projekty, plany i kalkulacje na pożyczki bankowe i prywatne.
 — CENY KONKURENCYJNE —

Sprawozdanie Biblioteki Związku

12) Biblioteka Związku

Funkcjonowanie Biblioteki w okresie sprawozdawczym Zarządu ilustrują następujące dane cyfrowe:

Przejęto w dniu 24 sierpnia 1949 roku:

Książek oprawionych — 579, saldo kasowe — 2 pesy i 55 centów, wierzytelność z tytułu zaległości w opłatach czytelnicznych — 314 pesów i 25 centów, dług z tytułu wydatkowanych kaucji czytelnicznych — 1.015

pesów, dług u introligatora — 362 pesy i 50 centów.

Stan na dzień 29 kwietnia 1950 r.:
Książek oprawionych — 1302, saldo kasowe — 247 pes. i 5 cent., wierzytelność z tytułu zaległości w opłatach czytelnicznych z ub. kadencji — 84 pes., dług z ub. kadencji z tytułu wydatkowanych kaucji czytelnicznych — 1015 pes., depozyt gotówkowy z tytułu kaucji, wpłaconych w okresie od 24. 8. 1949 do 29. 4. 1950 — 1660. dług u introligatora —

Wyciąg z księgowości i statystyki Biblioteki

miesiąc	Wpłaty		Wydatki		Pość wyp. książek	Ilość czytelników
	abonament	różne	inwentarz, oprawa i konserw. książek	inne		
IX 1949	278. —	22.55	194.20	112.50	342	89
X 1949	240.75	16. —	8.80	85.25	397	112
XI 1949	298. —	1. —	141.60	230. —	434	131
XII 1949	439.50	24.40	68.85	218.50	505	147
I 1950	380.25	10.60	—	140. —	622	167
II 1950	381.50	20.10	24.30	—	576	177
III 1950	497.75	72.50	184.95	246.80	512	181
IV 1950	454.75	55.60	648.95	81.70	651	193
	2.970.50	222.75	1.271.65	1.114.75	4039	

UWAGA: Dane odnośnie ilości czytelników nie obejmują pewnej liczby pozostających w ub. kadencji, t. zw. czytelników "martwych", tj. tych, którzy figurują w ewidencji Biblioteki w okresie sprawozdawczym, pomimo wezwań. do Biblioteki się nie zgłosili.

Biblioteka Związku uzyskała w okresie sprawozdawczym do użytkowania 3 duże szafy ściennie na książki. Przy Bibliotece została uruchomiona i odpowiednio wyposażona Czytelnia pism i książek.

Z posiadanego Magazynu Książek Biblioteka Związku rozesała w okresie sprawozdawczym książki do 11 stowarzyszeń polskich w Argentynie w ogólnej ilości 673.

Kierownictwo Biblioteki planuje uruchomienie w niedalekiej przyszłości wypożyczalni książek na odległą prowincję drogą pocztową.

Biblioteka i Czytelnia Związku były czynne w okresie sprawozdawczym stale w dnie powszednie w godzinach od 11 do 19-tej bez przerwy.

Uwaga b. Wojskowi

W sobotę, dnia 27. maja br. o godz. 19-tej w lokalu Związku b. Wojskowych i Obróńców Ojczyzny, Paso 135, Kol. Pasek Władysław wygłosi referat na temat "Możliwości osadnicze w Misiones".

"Życi w emu"

Najserdeczniejsze podziękowania składa Związek Kobiet Polskich nieznanemu nazwemu Sympatykowi, podpisującemu się mianem "Życi w emu" za w tak dyskretny sposób przysłałanie cennych fantów, które wzbogaciły naszą ubogą loterię, urządzoną w dniu 14. maja br.

Oby Pański przykład — nieznanemu przyjacielu — znalazł godnych naśladowców!

Gołonna książka Jamesa Burnhama, stanowiąca niezmiernie wnikliwą rzeczową i wszechstronną analizę obecnej rzeczywistości politycznej świata p. t.

WALKA O ŚWIAT

(The Struggle for the World)

jest drukowana obecnie odcinkami w miesięczniku "KULTURA" w przekładzie J. Ursyna. — Światło nadeszły Nr. 28-29 "Kultury" zawiera jej dalszy ciąg.

Do nabycia w Składnicy Książki Polskiej — Av. L. N. Alem 641 Buenos Aires

HOTEL OSBORNE

MAR DEL PLATA

ARENALES 2578

Tel. 5763

Otwarty bez przerw cały rok w rezydencjalnej dzielnicy przy kasynie i plaży. Pełny komfort — W zimie pokoje ogrzewane. — Znakomita, znana z dobrej kuchnia. — CENY: \$ 8-13 od osoby — z utrzymaniem \$ 16-21 dziennie.

UWAGA! Dla zainteresowanych wyścierpujące informacje, dotyczące kupna lub dzierżawy sklepów, hoteli — zakładania warsztatów pracy i t. p. —

POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIASCAS, ZALESKI i Ska.
c. BALCARCE 615 — Capital

Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, place etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe. — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

z URUGUWAJU

Nie Zapomnieliśmy o Zbrodni Katyńskiej

Święto Narodowe zabronione w Kraju. Na-leżało więc obchodzić je jak najuroczystej-sze, tam, gdzie istniejąca wolność zezwala na ten obchód.

Poprzedziły akt urugwajski zorganizowa-ny przez "LA VOZ DE POLONIA, EL DEL URUGUAY", połączone z przypomnieniem dziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej, szereg audycji radiowych, ażeby zaznajomić Urugwajczyków z celem i treścią obchodu.



Dora Isella Russell, autorka wiersza "La noche de Katyń"

W dniu Święta Narodowego zobrała się w wielkiej sali "Ateneo de Montevideo" elita urugwajska, towarzysząc wybitnym li-teratom i artystom, wykonującym program Bardzo licznie była reprezentowana diplo-macja urugwajska z Ministrem A. De Gas-tro na czele, towarzyszącą w szczególności L. Ambasadorem i Delegatowi Urugwaju w Lidze Narodów Drowi Jose G. Antuñu, wy-bitnym pisarzem, który deserując swą za-tytułował "Polska i jej wielkość tragicz-na". Ponadto złożył się na program poezje autorów urugwajskich o Polsce i kompozy-

cje Chopina, Szymanowskiego i Wienia-wskiego.

Na estradzie ustawiony był na czerwonym suknie wielki obraz, przedstawiający żołnie-rza polskiego w boju, na tle plonącej War-szawy pod ochroną Białego Orła, godła pol-skiego. Na obrazie laleńców żelazny

W deklaracji wiersza "ZMIERZCH KA-TYŃNYA" — dwie dziesiątki niedawno przy-błych z kraju wzięły autorów, p. Dorę Isella Russell wspaniałe białych gwóźdźków, przepłatanych laurami, która w ich towarzystwie podeszła do obrazu, zdjęła kawa-dzi i złożyła białe kwiaty, symbol niewin-ności, u stóp żołnierza, dając biel na czer-wonym suknie harmonię kolorów narodo-wych, podczas gdy Mirtha Perez Barren-gust odegrała Préludium żałobne Nr. 20. Chopina. Wzruszona publiczność wysłuchała, stojąc smutnych dźwięków, oddając w sku-pieniu i widocznym wzruszeniem hold ofia-rom Katyńskim i ich brać.

Przebieg aktu, zakończony Hymnem Na-rodowym, nadało CX-38 Radio Państwowe na fali długiej i krótkiej.

W prasie ukazały się prócz artykułów re-dakcyjnych przepiękny "Hold Polse" (El País) Profesora Dra. C. Salguero Camposa, który nie mógł przemówić w audycji radio-wej 3. Maja. "Dzień Polski" (El Bien Pu-blico) treść przemówienia Pośta do Pa-palmento Dra. Tomasza G. Breny w CX-38 Ra-dio Sarandí i jego interpelacji w Parlamen-tu Dra. Antuñu. "Dzień Katyńskiej, wypowied-zenie p. Ministra Oświaty i Prezydenta Akademii Umiejętności (El Plata) o Polse. "Masakra Katyńska" (La Voz); Otokara Jawrowera i Ordęcie "El Día de Polonia en el Uruguay".

Obchód 3-go Maja w Tow. Pol. w Dock Sud

Towarzystwo Polskie w Dock Sud od tza-ru swego istnienia ma za normę cześć to, co dla każdego Polaka jest i powinno być rzeczą świętą i zawsze cenioną, a przede wszyst-kiem pamiętką i świętą narodowe polskie. Dlatego też ani raz nie zostało pominięte przez Towarzystwo uroczyste historyczne KONSTYTUCJI 3-go Maja. Jak innymi la-ty, tak i w r. bieżącym dnia 6-go Maja To-warzystwo obchodziło 159-tą rocznicę tego historycznego aktu, który jest żywym do-wodem, że demokratyczny ustroj i zasady Dla Polskiego Narodu — to nie żadna no-wość, a że świat dzisiejszy o tym mówi, jak-oby o czymś z innego świata, to nie jest w tym wina Narodu Polskiego, że Wschód do-łajero dziś (po raz niewiadomo który) mōwi o wynalezieniu prochu, czyli o wpro-wadzeniu u nich zasad "demokratycznych".

Wracając do samego Obchodu Konstytucji 3-go Maja 1791-go roku, należy powiedzieć (czego zresztą nikt nie zaprzeczy), że w Towarzystwie Polskim w Dock Sud w tym roku (jak za innych lat) Obchód urządzony był nader wyjątkowo. Nie mówię tu o prze-mówieniu prezesa Latochy, o Zespole Teat-ralnym pod dyrykcją p. Piotrowskiego, któ-re były nader wyjątkowo! Chce podkre-sić działalność i pracę Dra. Michała Araya, który, podjąwszy się przemówienia o Kon-stitucji 3-go Maja, — spełnił swę zadanie z całą znajomością rzeczy, ponieważ — po-mimo, że Polski nie zna, jednak wykazał, że zna jej historię, którą przed audytorium rozwinął bardzo dobrze i obszernie w języku argentyńskim, za co Zarząd i Towarzystwo Polskie w Dock Sud na tym miejscu wy-ra-żają serdeczne podziękowanie. Nie mniej dzię-kuje Zarząd wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pracy lub zaszczylili Towar-zystwo swą obecnością.

KRONIKA

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie biuro pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19 z sobotą włącznie.

Anulujemy do wszystkich Polaków o nad-słanie wiadomości o wolnych pracach tele-fonizację na telefon 31-0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkań-ców i w związku z tym prosimy o zglę-zanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych emi-gracyjnych i przyjmujemy wszelkimi ro-żnymi sposobami w sprawach handlowych oraz zmianiania na drobne roboty drukar-skie i wzywówki, reklamy, obciążenie w-mienniczo. Przyjmujemy również zezaki do naprawy

Wolne Miejsca. — Ciesie na budowie. Ka-niści do rur żelaznych. Kowal i stelmach na prowincję. Dobry tokarz. Odlewacze fe-liza. Pracownicy do fabryki ceramicznej. Lustrador do stołków. Elektromonter z pewną znajomością. Ślusarki — praca na prowincji. Szlaczki. Spawacze-ślusarze na prowincji. Tkacze na wolno. Tkacz na jed-wab na pracę nocną. Krawcy. Murarze. Peo-ni na budowie. Pracownicy do fabryki cera-micznej. Pracownicy do tkalni. Kucharki.

Biuro Paczek — Wysyłamy do Polski i innych krajów Europy rzeczy używane i nowe oraz żywność. Ponadto wysyłamy streptomycyny i penicyliny i inne lekarstwa. Artykuły zabronione do eksportu z Argen-tyny, wysyłamy ze Szwajcarii, Paragwaju,

Stanów Zjednoczonych i Anglii Informacje i przyjmowanie paczek do w-syłania zagranicę codziennie od godz. 10-12 i 17-19.

Szkolenie Zawodowe. — Rozpoczęliśmy kurs przewijania motorów. Wykłady teo-retyczne odbywały się w każde niedzielę od godz. 8 do 10 u Kombatanów, c. Paso 135, zajęcia praktyczne we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 18.30 do 20.30.

Załatwe Składki — Wobec zbliżającego się wakacyjnego sezonu (21 maja) Sto-warzystwo musi być reprezentowane przez jak największą ilość delegatów. Pość de-legatów w składzie jest od wakacyjnego czasu do czasu Związku Polaków. Dlatego anu-lujemy proszę do naszych członków o wpla-nienie zaległych składek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P G A. — Korespondencja ma, niestety, charakter zbyt osobisty, wskutek czego nie możemy jej zamieścić, choć Redakcja zga-dza się z wielkością argumentów — Na-dzia się — jak sam Pan pisze — "większość Polaków, pomnyh swego celu, stosuje in-ne metody", i to jest pożądanie.

P Ignacy Stachowiak — Oba. — Ze względu na zasadniczy korzystać nie możemy.

P Franciszek Płodowski. — Otrzyma Pan odpowiedź indywidualną.

SPROSTOWANIE

W umieszczonym w poprzednim numerze "Głosu Polskiego" podziękowaniu dla pp. Kaweckiej i Murmis — nie zostało umieszczo-nye omysłowe nazwisko składającego podzię-kowanie, które jest: Witold Idziowski.

KANCELARIA ADWOKACKA**BOHDAN KAWECKI**

adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie

JOSE MURMIS
Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo pracy, paszporty no-argentino (w przeciągu 3 tygodni).

Przyjęcia codziennie od 17 do 19-tej
CORRIENTES 2880, 2 p. — T. E. 47 - 4681**KANCELARIA ADWOKACKA****STEFAN F. S. HAWLENA**

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Haroldo H. A. FERRERO

Dr. Praw Univ. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.
1/4 kwadry od Stacji Calao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2207

GODZINY PRZYJĘĆ: 10-13 i 15-19

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-argentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

PICCARDO y CASTRO NEVARES**D. W. DZIEWANOWSKI****BIURO ADWOKACKIE**

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

BIURO ADWOKACIE**Br. F. DYRGAŁŁA****Dr. CLEMENTE A. DIAZ**

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy. Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20

Poniedziałek, środa, wtorek, czwartek, piątek i sobota

B a r z f i e l d

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

Quilmes

Calle ISLAS MALVINAS 267

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10-12 i 15-20, w soboty: 10-13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Laszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczenie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych, Sprawy rodzinne Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępowanie na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych, Wyjeżdżanie pożyczek hipotecznych i badawianych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze**Dr. JOAQUIN PRIETO****I. STAMBOLSKI**

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekwuty sądowe zwyczajne i nadzwyczajne. Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów. Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

al. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

U międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla sponżonowania i uzyskania obywatelstwa

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR F. J. LICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —

Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1332, p. 3 Telefon 37-5122

BUENOS AIRES

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z gwa. rancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele. Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZc. LUIS GAEBERLER 734 — MORON — T. E. 659 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 210.**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski**
"ATLANTIC"**HENRYK ŚLEDZIŃSKI**

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)

BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów. — Punktualność i rzetelność.

POLSKI SKLEP WĘDLIN
ROTISERIA "PALERMO"**K KONDRATOWICZ**

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win. — Towary pierwszej jakości i zawsze świeżo. — Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS**Dr. MIGUEL FINKELBERG**

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16-19. Niedziela i święta 9-11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenorag-
ia żle leczona, zwięzienia, prostaty, katetyryzacja). Niemoc płciowa).
(Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reu-
matyzm, Żylaki, Serce.**PROMIENIE X**

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów
i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

ULATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.
Przyjęcia od godz. — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.**Santiago del Estero 1280** (Plaza
Constitución)

Piekarnia i Cukiernia “La Polonesa”

FELIKSA PYRYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesele, zaręczyny i lunchy.
Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Erwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTERWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji zajątwia się
natychmiast.

UWAGA: Rodacy są zajątwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE

SYFILIS, BLENORAGIA (złe leczone) leczy
się w przyspieszonym tempie.

DROGI MOCZOWE

Komplikacja rycze.

Choroby KRWI I SKÓRNE :

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL :

ŻOŁĄDKA, KISZEC, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

REUMATYZM. — CHOROBY SERCA

HEMOROIDY, ŻYLAKI KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczolów

Dr. NUÑEZ — Lekarz :

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,

w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

Dla emigrantów porady bezpłatnie.

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbityniec,
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

RESTAURACJA I HOTEL “DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybornego gatunku

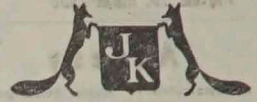
Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwieniach
w spłaceniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
z kwadry od PLAZA ONCE (Miserere)



Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHTNE
I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Pracimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Chacaras 893

T. A. 31 - 3966

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jeasé E. Urriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.

POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Uniw. Bs. Aires)
c. PASO 133 — 135 OGNISKO KOMBATANTA
(2 kwadry od Plaza Once) T. E. 47 - 5289

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 16 — 18

Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę administ.
w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wbykowych.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

ŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

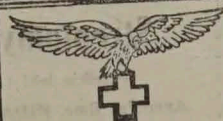
Tomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Zajątwia pełnomoc-
nictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowa-
nych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie
znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej
osobiście lub listownie, za opłatą 5 pesos.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

alica CHE # 672. 2 piętro. dpt. 9

Telefon 39 (Avonida) 6884



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis krwi, wątroby, żołądka, reu-
matyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczolów, zakażenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2490 — T. E. 41-1222 i 42-7074

Związek Polaków w Argentynie, Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków czynna codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie
Dyżury codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1180
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. D. — T. E. 31 - 2516

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 — T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 — T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepriti 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.
c. Balcarce 621, I. p. — T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20 c. Balcarce 621 I. p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 — Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Bilnghurst 1787

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 — T. E. 20 - 8329

BERRISO F. C. S. — Napoles 4227
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 — SAN MARTIN

QUILMES
1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Gnomer 500
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków - Sekcja b. Wojskowych i b. Morskich 5444
T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie
San Nicolas 27

Towarzystwo Polaków im. Fryderyka Szopena
Avda. Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario

CORDOBA
Seccional Polaca de Socorro Matrona
Calle 99 Nro. 1555 — Barrio Ingles

P. R. SAENZ PECA — CHACO
Towarzystwo "Posteń i Oświaty"
Castilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 3290

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 650

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydyka Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Carro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caragunatay 2088

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Płacówka propagandowa - Plaza Gagancha
1157, Ateneo de Montevideo

DRORNE OGŁOSZENIA

Wspólnika celem powiększenia, przyjmie Recreo "Viena", położone przy najruchliwszej Avenida w góry i najpiękniejszej dzielnicy klimatycznej Córdoby. Wolne mieszkanie, duży ogród, garaż itp. do dyspozycji. Również przyjmie chłopców lub dziewczynki do pomocy. — Recreo "Viena", Av. Caraffa 677 — (Villa Cabrera) — TORDOBA.

Działki przy Avta. Gral Paz — \$ 5000 i plotwienia w splatach, c. San Juan 3864, Capital.

Krawcowa "Danuta" szyje tanio, szybko i gustownie. Godz. 10—13 i 15—20, c. Bucela 2239, — I p. — 4 kwadry od stacji Urquiza — Capital, Tramw. 35 autobusy: 10, 76, 1, 8 i inne.

Kupię maszyny do pończoch, skarpetek, swetrów oraz remaladory. Płać wartość rekordową. Zgłoszenia: Tel. 757 - 0043.

Tapicerów (oficiales — medio oficiales i uzemi) poszukuje zakład tapicerski "Horizont" — c. Cal'ao 1569 — T. E. 44 - 6970.

Poszukuję robotnika do ogrodu owocowego nad rzeką Rio Lujan, 30 min. od Tigre. Wynagrodzenie, mieszkanie (4 pokoje) i ziemia na warzywa. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w biurze 24 — ul. Suipacha 237 — Capital.

Warsztat krawiecko-konfekcyjny z 4-ma maszynami do szycia. "Singer" na motor, kompletnie urządzony wraz z mieszkaniem i ogrodem do odstąpienia. Wiadomość: Stow. Rzem. i Pracowników, Av. L. N. Alem 641.

Nauczycielka castellano udziela lekcji indywidualnych i zbiorowych. Informacje w Księgarni Polskiej nr. Mieszanikowski i Dąbrowski — L. N. Alem 641.

Zakład szermistrzowski, zatrudniony w 6-kmiedziach z nowymi urządzeniami i sprzętem tanio sprzedam. Zgłosz. c. Reconquista 650 — Capital.

Poszukuję się ślusarza, umiarkowanego pracować na tokarni, oraz ślusarza szkła do robót precyzyjnych. Zgłoszenia do Stow. Int. i Techników Polskich, c. Balcarce 621 — 1p.

Muzycy w praktyka potrzeba. Zgłoszenia: c. Caracas 1022 — Capital T. E. 59 - 2831

Odstąpienie lokal sklepowy z telefonem, położony centralnie, komorne \$ 230 — mies. T. E. 31 - 4832.

Poszukuję odpowiedzialnej gospodyni na wynajem — dwóch samotnych kawalerów. Wiadomości listowe na adres: Wł. Lewandowski — Puerto Wanda — Correo: Pto. Bemberg — Misiones.

POSZUKIWANIE
Ktokolwiek ze znajomych lub przyjaciół St. Grodzkiego, zamieszkałego na calle Asunción Nr. 4323, — potem Avellaneda 3720 (Floresta) znał jego obecny adres, proszony jest o skomunikowanie się z właścicielem hotelu — celem przesłania listu od Romana Lysiak — New York.

MIESZKANOWE
Pokoje umeblowane dla samotnego Pana do wynajęcia — Szezo 1530, Dep. A. 2 kwadry od stacji kolej. BELGRANO C. — w godz. 19—20.30 wiecz.

Pokoje umeblowane do wynajęcia dwu lub jednoosobowo z używalnością, kuchni lub stożowaniem, z centralnym ogrzewaniem od taraz. Aguto 1471 — 3 p. dpt. B. (winda).

Hotel przyjmuje samotnych mężczyzn do wspólnych pokoiów. Ceny niskie, c. Avellaneda 3720 — Capital.

Victoria FONBM. — calle Obreros 1003. Pokoje umeblowane, wraz z używalnością łaźienki do wynajęcia dla 2 panów. Cztery dwuday od stacji kol. EVTTA.

Pensjonat Polski, c. Asunción 4326, Villa Devoto — 1 kw. od stacji kolejowej Devoto (FONGSM) z Retiro, dawne Pacifico. Pokoje dla samotnych i rodzin z utrzymaniem lub bez.

AKUSZERKA
ANNA CHERPOWA
Dyplomowana w Pradzie i Buenos Aires
przyjmuje codziennie
c. NAZZAREE 3754 T. E. 53-0516
Buenos Aires

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradzie i Buenos Aires
FILOMENA BENES BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano do 8-jej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.
LIMA 1217 T. E. 23 - 3339

CHOROBY WENERYCZNE
Osłabienie seksualne, choroby żołądka, bóle reumatyczne, leczenie elektroterapią.
Dr. J. GRINSPON
przyjmuje od godz. 15 do 20-tej, w soboty: porady gratisowe.
c. TUCUMAN 2085

SPECJALISTA CHORÓB nerwowych i umysłowych
Dr. Adolfo Wainer
Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.
c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804
Imprenta Chacabuco 661
Año del Libertador General San Martin

Streptomycyna, P. A. S., Recepty!
Wszelkie leki i materiały — tanio i szybko z Anglii.
Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Av. Carril 3000, V. Devoto
Dojazd od stacji Sub. Fed. Lacroze — Colectivo 20.

NADESZYŁY NOWOŚCI!
— Gonczyński F. — Raj Proletariacki — — — \$ 14.25
— Krakowiecka A. — Książka o Kołymie — — — \$ 18.75
— Diszlowa — Jak gotować — — — \$ 31.50
Składnica Książki Polskiej
Miecznikowski & Dąbrowski
Av. Leandro N. Alem 641 — Buenos Aires

MEBLE
"Casa Guman"
Mebie, materace, szafy, łóżka, stoły. Pojedynczo i w kompletach.
Ceny niskie.
Rozmawia się po polsku.
MONROE 3178 T. E. 73 - 0330

Fábrica de Tejidos DE SEDA
de PAWLOWSKI/Hnos.
Calle TACUARI 2278
Villa Industriales
4 DE JUNIO

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty Mistrza i Paderewskiego, dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.
przyjmuje:
we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
38 - 0665

Dr. W. Gradis
lekarz dyplomowany w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych i serca
Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II. PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires
— Mówi się po polsku —

Polka MARY
udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.
Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrot
CANGALLO N. 1580 Bto.

Consultorio "ental" "MITRE"
Dr. Federico A. Rastaviezell
i Dr. M. Y. Bertera
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20
Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.
Av. MITRE 714 — Avellaneda